Nr. 65. Czwartek, 20. Marca 1902. Rok 92.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60**. h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jej Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Krystyna, Małżonka Jego Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Piotra Ferdynanda, powiła dnia 14 b. m. o godzinie 4 po południu w Lincu szczęśliwie Syna.

**1. Biuletyn.**

Stan ogólny Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężny Maryi Krystyny jest zupełnie zadowalający; ciepłota ciała 36 8, puls 88. Nowonarodzony Arcyksiążę ma się również dobrze.

Linc, 15 marca 1902 przed południem.

Profesor dr, Piskacek w. r.

**2. Biuletyn.**

Stan zdrowia Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Maryi Krystyny jest stale normalny; sen dobry, ciepłota ciała 36·7, puls 84.

Nowonarodzony Arcyksiążę ma się również dobrze i przyjmuje pokarm w dostatecznej ilości.

Linc, 16 marca 1902 rano.

Profesor dr. Piskacek w. r.

**3. Biuletyn.**

Przebieg słabości popołogowej u Jej Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszej Arcyksiężny Maryi Krystyny jest normalny. Ciepłota ciała 36·8, puls 88.

Stan ogólny Najdostojniejszego Arcyksięcia Gottfrieda jest zupełnie dobry.

Linc, 17 marca 1902 przed południem.

Profesor dr. Piskacek w. r.

W niedzielę, dnia 16 marca b. r. o godzinie 12 minut 30 po południu odbył się w arcyksiążęcej kaplicy pałacowej w Lincu chrzest narodzonego dnia 14 b. m. Syna Ich Ces. i Król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Piotra Ferdynanda i Najdostojniejszej Arcyksiężny Maryi Krystyny. Aktu tego dopełnił najprzewielebniejszy biskup ks. dr. Franciszek Marya Doppelbauer. Nowonarodzony Arcyksiążę otrzymał imiona Gottfried Marya Józef Piotr Ferdynand Hubert Antoni Rupert Leopold Henryk Ignacy Alfons.

Ojcem chrzestnym był Jego Ces. i Król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Ferdynand, Wielki Książę Toskany, którego zastąpił Jego Królewska Wysokość Alfons hrabia Caserta.

---

**Obwieszczenie.**

Piśmienne egzamina dojrzałości rozpoczną się we wszystkich szkołach średnich galicyjskich dnia 5 maja 1902.

Ustne egzamina dojrzałości rozpoczną się:

A) w gimnazyach:

1. w Bochni dnia 9 czerwca,
2. w Brodach dnia 2 lipca,
3. w Brzeżanach dnia 19 czerwca,
4. w Buczaczu dnia 23 czerwca,
5. w Bąkowicach pod Chyrowem dnia 20 maja,
6. w Drohobyczu dnia 8 lipca.
7. w Jarosławiu dnia 6 czerwca,
8. w Jaśle dnia 21 czerwca,
9. w gimnazyum I. w Kołomyi dnia 12 czerwca,
10. w gimnazyum II. w Kołomyi dnia 17 czerwca,
11. w gimnazyum św. Anny w Krakowie dla mężczyzn dnia 26 maja, dla kobiet dnia 6 czerwca,
12. w gimnazyum św. Jacka w Krakowie dnia 9 czerwca,
13. w gimnazyum III. w Krakowie dnia 26 maja,
14. w gimnazyum akademickiem we Lwowie dnia 26 maja,
15. w gimnazyum II. we Lwowie: dla mężczyzn dnia 23 czerwca, dla kobiet dnia 28 czerwca,
16. w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie dla mężczyzn dnia 19 czerwca, dla kobiet dnia 27 czerwca,
17. w gimnazyum IV. we Lwowie w zakładzie głównym dnia 17 czerwca, w oddziale równorzędnym dnia 17 czerwca,
18. w gimnazyum V. we Lwowie: w zakładzie głównym dnia 20 czerwca, w oddziale równorzędnym dnia 23 czerwca,
19. w Nowym Sączu dnia 14 czerwca,
20. w Podgórzu dnia 2 czerwca,
21. w gimnazyum I. w Przemyślu dnia 4 czerwca,
22. w gimnazyum II. w Przemyślu dnia 17 czerwca,
23. w Rzeszowie dnia 21 maja,
24. w Samborze dnia 13 czerwca,
25. w Sanoku dnia 3 lipca,
26. w Stanisławowie dnia 2 lipca,
27. w Stryju dnia 25 czerwca,
28. w gimnazyum I w Tarnopolu dnia 17 czerwca,
29. w Tarnowie dnia 24 maja,
30. w Wadowicach dnia 9 czerwca,
31. w Złoczowie dnia 10 lipca,

B.) w szkołach realnych.

1. w Krakowie dnia 10 czerwca,
2. we Lwowie dnia 21 maja,
3. w Stanisławowie dnia 8 lipca,
4. w Tarnopolu dnia 1 lipca.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 19 marca.*

Na najbliższem posiedzeniu państwowej Rady robotniczej, stałego organu Ministerstwa handlu, przyjdzie pod obrady oddany tej Radzie do zaopiniowania projekt ustawy o mieszkaniach robotniczych, a właściwie — jak się ustawa ta oficyalnie nazywa — „o ulgach dla budynków ze zdrowemi i taniemi mieszkaniami robotniczemi“. W swoim czasie, gdy projekt tej ustawy został wniesiony w Izbie posłów, podaliśmy szczegółowo jego ważniejsze postanowienia, świadczące, iż Rząd pragnął za pomocą tej ustawy zbliżyć do pomyślnego rozwiązania jedną z najważniejszych kwestyj w zakresie stosunków sanitarno-socyalnych, kwestyę tanich i zdrowych pomieszkań dla niezamożnych. Rada robotnicza oddała projekt ustawy do zbadania i omówienia osobnej komisyi a sprawozdanie tej właśnie komisyi stanowić będzie substrat do obrad pełnej Rady na sobotniem posiedzeniu.

Sprawozdawcą jest przewodniczący komisyi profesor dr Philippovich. W referacie zaznacza on, że komisya dała przedewszystkiem w ogólnej dyskusyi wyraz jednomyślnemu przekonaniu, iż projekt tej ustawy stanowi zasadnicze ulepszenie dotychczasowych stosunków, i że należy z zadowoleniem powitać zamiar projektu zdjęcia z domów, zawierających zdrowe mieszkania, ciężaru podatkowego, a to pod warunkami, skutkiem których musi nastąpić obniżenie czynszów za te mieszkania; to jest istotna ulga dla interesowanych. Komisya nie może jednak zataić przed Radą, że ustawa ta rozwiązuje zaledwie jedną część rozległej kwestyi pomieszkań, i że uwzględnia ona tylko część tych kół ludności, które cierpią skutkiem złych stosunków co do pomieszkań. Jest jeszcze cały szereg doniosłych kwestyj, mających pierwszorzędne znaczenie dla wytworzenia się pomyślnych stosunków w zakresie pomieszkań, a które tą ustawą zgoła nie zostały nie tylko rozstrzygnięte, lecz nawet poruszone. Komisya zdaje sobie jednak sprawę z tego, że kwestyj tych nie można rozstrzygnąć w jednej ustawie, a już co najmniej w sposób uboczny, w ustawie, mającej właściwie na celu, jak niniejsza, głównie ulgi podatkowe. Komisyą uważa za ważny postęp już to, iż Rząd objawił w sposób stanowczy wolę przyznania znacznych ulg tanim mieszkaniom przyznajmniej w zakresie opodatkowania, i jest zdania, że zarówno bezpośrednie znaczenie pra-

---

## Listy paryskie.

Paryż w marcu 1902

„La Semaine de l' hugolâtrie“. — Znaczenie Wiktora Hugo, jako poety narodowego. — Przeciwnicy poety i czynione mu zarzuty. — Uczczenie Wiktora Hugo, apoteozą piśmiennictwa. — Gościnność paryska, a humor paryski. — Muzeum Wiktora Hugo. — Poeta jako rysownik i snycerz. — Nowe sale rysunkowe w Luwrze.

(Dokończenie).

Dziewiętnasty wiek obejmuje całą galeryę. Jest tam Delacroix, Ingres, Devéria, Millet, Regnault, Jacquemart i Neuville, a rysunki te nowoczesne ściągają najliczniejszą publiczność. W przedostatniej sali są obok rysunków Poussina i Claude Lorraina, cenne emalie Petitota. Najświetniejszą może z całego zbioru jest ostatnia sala, zawierająca francuski wiek XVIII. Na ścianach widzimy rysunki mistrzów takich, jak Watteau, Saint-Aubin, Portail, Fragonard, Baudouin, Leprince, Gillot, Boucher, Van Loo, Bouchardon; w oszklonych skrzynkach miniatury i kieszonkowe album Moreau, portrety artystów i dekoracye Huberta Robert.

I teatr paryski nareszcie doczekał się swego „grand succès“, przedtem jednak, miłośnicy poważnej sztuki dramatycznej doznali dość nieoczekiwanego rozczarowania. Nazwisko dramaturga Françis de Curel, utalentowanego autora sztuk: „L'Envers d'une sainte“ i „Le Repas du Lion“ uprawniało do wielkich nadziei, to też z naprężeniem oczekiwano wystawienia nowej jego sztuki: „La Fille sauvage“ w teatrze Antoine. Autor postanowił zwalczyć zadanie tak trudne, jak przedstawienie w ramach jednej sztuki, chociażby sześcioaktowej, całej moralnej historyi ludzkości. W walce tej uległ, z talentem wprawdzie, ale stanowczo. Założenie olbrzymie, lecz przeprowadzenie symbolicznie złożone w duszę jednej osoby, owej „dzikiej dziewczyny“, której przejścia od wiary do zwątpienia, rozterki moralne i końcowe okrucieństwo, mają być obrazem stanu zwątpienia i anarchii dzisiejszej ludzkości, która straciła wiarę, nie liczy już na rozum i oddaje się napadom bezpłodnej wściekłości. Dla przeprowadzenia myśli tak filozoficznej potrzeba było przedewszystkiem, prostoty, jasności i zwięzłości, sztuka natomiast pełną jest komplikacyi, ciemności i rozwlekłości, a teza sama jest zlepkiem różnych systemów filozoficznych i naukowych. Naszpikowaną też jest wykładami z historyi naturalnej i historyi powszechnej, przeniesionymi, jakby żywcem z uniwersytetu na scenę. I tak n. p. jedna z osób zaznajamia słuchaczy z programem wychowania, przygotowanym dla młodej dziewczyny: „Rozpoczniemy wychowanie jej piękną podróżą po Europie. Przebiegając przez Włochy, kolebkę naszych wierzeń i naszej sztuki, przed arcydziełami Rzymu chrześciańskiego i Rzymu pogańskiego, Marya zrozumie, że gdy giną narody, wielkie zdobycze ich ducha przechodzą jako materyał wieczny do przyszłych społeczeństw. Niemcy przemysłowe i wojenne nauczą ją porządku, postępu i spokojnej wytrwałości. W Anglii podziwiać będzie bez zazdrości zmysł handlu i zapobiegliwości, który zgodziłby się na pogrążenie całej Europy inteligentnej w oceanie, byle tylko okręty angielskie wróciły obładowane złotem. A z powrotem, będzie musiała pokochać Francyę, niepoprawnie sentymentalną, gdy nie okażę jej suchot ukrytych pod szminką łudzącą?“

Profesor Sorbony, lub wymowny deputowany mógłby poglądem takim uraczyć słuchaczy; na scenie jest on zbyt ociężały zwłaszcza, że towarzyszą mu inne ustępy mogące stanąć godnie obok dyalogów Platona lub Renana, lecz nieodpowiednie na scenę. Sztuka też niewątpliwie z teatru przejdzie do bibliotek publicznych i prywatnych.

Autorem, który dał nareszcie Paryżanom długo oczekiwaną tryumfalną premierę, sztukę dobrą, która na afiszu powtórzy się z kolei 100 i 200 razy, to Alfred Capus, ten sam, który już od kilku lat święci tryumfy na scenach paryskich. Najnowsze i najlepsze jego sztuki to „La Veine“ i „La petite fonctionnaire“, grane są od przeszłej wiosny prawie bez przerwy. Ostatnia zaś sztuka Capusa „Les Deux Ecoles“, przedstawiona obecnie w teatrze Variétés, łączy zalety obu poprzednich, a przewyższa je niezrównaną prostotą i naturalnością akcyi. Wszystko tu wzięte z rzeczywistości i to tej żywej, codziennej, otaczającej i dotyczącej nas. Któż bo nie ma w kole swych znajomych małżeństwa, w którem mąż po troszę zdradza żonę, nie przestając jednak kochać jej i być dobrym mężem? Na rzecz tę jednak inaczej zapatruje się stara i nowa szkoła. Stara szkoła każe żonie zamykać oczy i zadawalać się tem że mąż dobry, uważający i kochający, że wieczorem wraca regularnie do domu i nie kompromituje się na zewnątrz. Opinię tą reprezentuje małżeństwo Joulin. Inaczej zupełnie postępuje córka ich, pani Maubrun, podejrzewa ona i śledzi męża tak długo, aż przekonana zupełnie o jego winie, postanawia wziąć rozwód, jakkolwiek kocha męża. Edward Maubrun jest w rozpaczy, ojciec Joulin zaś, kochający córkę i zięcia, przyrzeka przeprowadzić zgodę, prosi jednak w zamian, aby zięć jego, który jest adwokatem, udzielił pomocy swej pewnej młodej osobie, mającej się rozwieść z mężem. Gdy jednak Joulin wraca od córki, zastaje Edwarda zalecającego się do owej młodej osoby, którą mu powierzył. Uważa teraz — nie bez słuszności — zięcia swego za niepoprawnego i zgadza się na rozwód córki z nim. Po pewnym czasie Henryka, która ma wyjść za mąż powtórnie za poważnego radcę, znajduje się w restauracyi z rodzicami i narzeczonym i spotyka tam byłego swego męża z ową panią, poleconą mu przez Joulina. W scenie nadzwyczaj delikatnie i psychologicznie przeprowadzonej, autor ukazuje obudzenie się dawnej sympatyi u obojga małżonków, powolne zbliżenie się i w końcu przeprosiny. Henryka odtąd postanawia przyjąć zasady starej szkoły, polegające na tolerancyi i pobłażaniu, dochodzi ona bowiem do przekonania, że, „jeżeli kobieta ma być koniecznie zdradzaną, to woli nią być przez człowieka, którego kocha“. O słuszność tego twierdzenia można by się sprzeczać, należy ono jednak do licznych, a sprytnych aforyzmów, którymi Capus umie przyprawić swe sztuki.

*Puk.*

ktyczne ustawy dla kół nią interesowanych, jak też znaczenie prejudykatu i wzoru, jakie ma każda w życie wprowadzona ustawa, każą wszelkie dążenia do ulepszenia ustawy, utrzymać w granicach samej ustawy, aby jej dojście do skutku nie było zakwestyonowane.

Z tego stanowiska wychodząc komisya poprzestała na zaproponowaniu szeregu niezasadniczych zmian do projektu ustawy, a najważniejsze życzenia swe co do dalszego rozwinięcia kwestyi pomieszkań, ujęła w formę rezolucyi, dodanej do sprawozdania.

Nie możemy tu podawać wszystkich projektowanych zmian i uzasadnienia ich. Wspomnieć jednak należy, iż komisya zaproponowała rozszerzenie ulg, ustawą przyznanych, także na domy, zbudowane lub nabyte na własność przez samych robotników przez nich w całości lub częściowo zamieszkiwane, o ile naturalnie domy te odpowiadają innym warunkom ustawy. Także w paragrafie, który definiuje pojęcie robotnika w myśl tej ustawy i określa maksymalne granice dochodu dla chcących korzystać z dobrodziejstw ustawy, względnie z tanich i zdrowych pomieszkań robotniczych, zaproponowano podniesienie wysokości dochodu dla całych rodzin z 1800 K. na 2000 K. i z 2400 na 2600 K. Przewidziane w ustawie zakłady, w których robotnicy mogliby znaleźć czasowe pomieszczenie i nocleg (tak zwane Schlaf und Logiranstalten) ma być wolno tworzyć także Stowarzyszeniom robotniczym. Co do kilku postanowień, komisya proponuje zwrócić uwagę Rządu na pewne wątpliwości, jakie jej się nasuwały, poddać sprawę pod jego ponowne rozpatrzenie i decyzyę. Z naciskiem także podniesiono zaznaczoną już w ustawie potrzebę kontrolowania takich mieszkań i uczyniono wniosek, aby w tym celu została powołana do życia nowa osobna władza i by czynności tej nie powierzano w ogóle już przeciążonym inspektorom przemysłowym.

Ponieważ ustawa nakłada na właścicieli domów z taniemi mieszkaniami dość trudne obowiązki i poddaje ich przez ciąg lat 50 kontroli, przeto komisya obawia się, że kapitaliści nie będą się zbyt spieszyli z lokowaniem swych funduszów w tego rodzaju przedsiębiorstwach. Z tego powodu w osobnej rezolucyi komisya proponuje utworzenie na wzór francuskich i belgijskich „Comités des habitations ouvrières à bon marché" lokalnych wydziałów dla sprawy tanich pomieszkań. Wydziały te, utworzone na razie w miejscach siedziby władz krajowych, miałyby czuwać nad przeprowadzeniem ustawy, popierać budowę domów z taniemi i zdrowemi pomieszkaniami i w ogóle kwestyi tych pomieszkań poświęcać swe starania i troskę. Rezolucya wzywa także Rząd do dalszego zajęcia się ważną kwestyą pomieszkań w ogóle.

---

# Rada Państwa.

*(Dalszy ciąg telegraficznego sprawozdania z posiedzenia Izby posłów w dniu 18 marca).*

**Wiedeń**, 18 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów po zamknięciu dyskusyi nad prowizoryum budżetowem zabrał głos p. Kramarz. Oświadczył on, że zapisał się tylko dlatego jako mowca *pro*, by dojść do głosu; nie jest chyba dla nikogo wątpliwem, że będzie głosował przeciw prowizoryum budżetowemu. Mowa p. Schönerera nie powinna pozostać bez odpowiedzi. Mógłby ktoś powiedzieć, że takie słowa, jak Schönerera, same siebie dosadnie charakteryzują, ale tu w Austryi nic nie dzieje się samo z siebie, chyba tylko to, co zwrócone jest przeciw Czechom. Coby to się stało w innym parlamencie, gdyby jakiś mowca pozwolił sobie na analogiczne wystąpienie, jak dzisiejsze Schönerera. A tu nawet Prezydent Izby dopiero po długim namyśle i wahaniu się przywołał Schönerera do porządku. Gdyby n. p. który z polskich posłów w berlińskim Reichstagu w podobny sposób mówił, można sobie wyobrazić, do jakich scen by tam przyszło. Dla nas to, co Schönerer dziś powiedział, nie było nowością, ale Rząd niech rozważy, co to znaczy, niech zobaczy, kto to idzie na czele stronnictw, które domagają się niemieckiego języka państwowego. Germanizowanie Austryi wyjdzie na jej szkodę. Nie na hegemonii narodu pewnego, ale na sprawiedliwości i równouprawnieniu wszystkich opiera się siła Państwa naszego. Mowca kończy okrzykiem: „Niech żyje prawdziwie sprawiedliwa dla wszystkich narodów Austrya!" (Burzliwe oklaski).

Prezydent Izby hr. Vetter zastrzega się przeciwko twierdzeniu poprzedniego mowcy, jakoby dopiero po namyśle przywołał Schönerera do porządku. W tym wypadku nie było się co namyślać, ani wahać. Prezydent musiał tylko czekać na zapiski stenograficzne, bo ze swego miejsca nie może wszystkiego dosłyszeć.

Następnie mówił generalny mowca *contra* p. Hortis, poczem nastąpił szereg faktycznych sprostowań.

Poseł Derschatta bronił niemieckiej partyi ludowej i konferencyi przewodniczących klubów przed atakami Schönererowców, wśród ciągłych przerywań ze strony Schönererowców.

P. Taube przypominał czasy obstrukcyi niemieckiej na dowód, że jego stronnictwo z całą bezwzględnością walczyło w obronie praw narodu niemieckiego.

Następny mowca sprawozdawca poseł Kathrein wśród frenetycznych, długotrwałych, burzliwych oklasków zaprotestował imieniem wszystkich stronnictw przeciwko słowom Schönerera. Wszystkie stronnictwa w Austryi bez różnicy narodowości i zapatrywań politycznych, są wierne Najj. Cesarzowi i Najw. Dynastyi oraz temu Państwu. Jak dotychczas i nadal stać chcemy przy naszym Monarsze. (Długotrwałe oklaski, wśród których giną niezrozumiałe okrzyki Szenererowców).

Następnie uchwaliła Izba przejść do dyskusyi szczegółowej, poczem po przemowie Klotacza, prowizoryum budżetowe w 2 czytaniu uchwalono.

P. Kathrein wnosi przystąpienie bez zwłoki do trzeciego czytania prowizoryum.

P. Klofacz żąda stwierdzenia ilości głosów.

Przy obliczeniu głosów okazało się, że 109 głosów było za, a 69 przeciwko wnioskowi Ponieważ tedy nie było wymaganej większości 2/3 Izby, trzecie czytanie nie mogło się rozpocząć i odbędzie się na jednem z najbliższych posiedzeń.

Na wniosek p. Kinka uchwalono przystąpić do obrad nad traktatem handlowym z Meksykiem, poczem ustawę bez dyskusyi we wszystkich 3 czytaniach przyjęto.

Z kolei przeszła Izba do porządku dziennego t. j. dalszego ciągu dyskusyi nad budżetem szkół wyższych.

Przemawiał Szenererowiec p. Berger; polemizując z Derschattą bronił on Szenererowców. Mowca twierdził, że Schönerer zastępuje w Izbie program linecki. Okrzyk na końcu jego mowy na cześć Hohenzollernów był protestem przeciw postępowaniu prezydenta Izby, który wezwał p. Eisenkolba do porządku za to, że wspomniał o wielkiej działalności niemieckiego domu cesarskiego. Przyszłość narodu niemieckiego opiera się — twierdzi p. Berger — na Hohenzollernach. Dalej wywodził mowca, iż cała Europa będzie patrzała z zadziwieniem na ten patryotyczny „Ueberbrettl", z jakim posłowie zaprotestowali przeciw okrzykowi Schönerera. Mowca zaprzeczał, jakoby Austrya była germanizowaną, owszem slawizuje się ona, gdyż narody słowiańskie zataczają coraz dalsze kręgi i występują z coraz dalszemi żądaniami. P. Berger omawiał dalej sprawy szkół wyższych, domagał się ich reformy i protestował przeciw rozszerzaniu się żywiołu żydowskiego wśród profesorów Uniwersytetu. Zakończył oświadczeniem, że Niemcy po tej i po tamtej stronie granicy mają jeden język i jedną kulturę, są jedni i ci sami. (Ostre głosy protestu wśród Czechów.)

Następnie zabiera głos p. Erler. Na początku jego przemówienia wybucha skandal. Do sali wbiega p. Franko Stein i miota obelgi na „ludzi, którzy nie chcą dawać honorowego zadośćuczynienia". Jak słychać awanturę tę wyprawił p. Stein z następującego powodu: Za jakiś wyraz obelżywy, jakiego użył pod adresem jego poseł młodoczeski Dyk, wyzwał Stein posła tego na pojedynek. P. Dyk wyzwania nie przyjął, a zapytany o powody, rzekł, iż takiemu człowiekowi, jak Stein nie daje odpowiedzi. Przyszło z tego powodu do długotrwałej wrzawy i hałasów.

Gdy awantura ta nieco się uspokoiła począł przemawiać p. Erler i oświadczył, że Niemcy są stanowczo przeciwni utrakwizacyi Uniwersytetu w Innsbrucku, który musi zatrzymać charakter niemiecki. Omawiał dalej sprawę prof. Wahrmunda i powiedział, że nie jest zadowolony z odpowiedzi P. Ministra oświaty dr. Hartla, tak co do tej sprawy, jakoteż i na interpelacyę w sprawie egzort świątecznych.

P. Hortis omawiał obszernie sprawę założenia Uniwersytetu włoskiego w Austryi, dla którego jest dość słuchaczów, a który także finansowe warunki istnienia miałby zapewnione. Najodpowiedniejszem miejscem na pomieszczenie Uniwersytetu włoskiego byłoby miasto Tryest. Utrakwizacyi Uniwersytetu insbruckiego, albo urządzeniu Uniwersytetu włoskiego, w którem z miast niemieckich będą Włosi przeciwni.

Z kolei zabrał głos p. Stwiertnia i podniósł, że wyższe szkoły techniczne w Austryi z powodu braku środków naukowych nie mogą zaspokajać potrzeb nowoczesnych. Prawie na wszystkich Politechnikach austryackich brak sal rysunkowych i wykładowych, brak zakładów dla doświadczeń i badań fachowych, oraz innych potrzebnych ubikacyj. Politechniki austryackie w porównaniu z zagranicznemi pozostają w tyle pod względem rozwoju naukowego. Liczba słuchaczów wzrasta z każdym rokiem, a do tego wzrostu nie stoi w żadnym stosunku rozszerzanie i pomnażanie ubikacyj. Wymagania co do szkół technicznych, rosną z postępem czasu. Techniczne szkoły wyższe muszą porzucić dotychczasowy kierunek teoretyczny, a więcej poświęcić się praktycznemu wykształceniu techników. Wszystko, co nie jest teoretycznie koniecznem dla przyszłego architekty, inżyniera, chemika, powinno być wyłączone z programu nauk, a w zamian za to powinno się uwzględniać materyały, potrzebne dla praktycznego wykształcenia technika, bez których gruntownej znajomości każdy technik musi walczyć w życiu z wielkiemi trudnościami. Żądanie praktycznego kierunku nauki w politechnikach, znajduje wyraz w najszerszych kołach techników zawodowych. W tym celu byłoby potrzebnem, aby P. Minister oświaty zwołał ankietę, do której zaprosićby należało profesorów techniki, architektów, inżynierów, chemików i t. d., a któraby wypracowała nowy program nauki dla szkół technicznych.

Szkoły techniczne nie mają referenta fachowego w Ministerstwie oświaty; powinien więc być powołany jeden z profesorów techniki, jako referent.

Politechnika we Lwowie, to gmach zbudowany przed 25 laty dla wszystkich wydziałów i dla ogółu słuchaczów. Tymczasem od dziesięciu lat liczba słuchaczy wzrosła sześciokrotnie, podwyższyła się na 840 słuchaczy, a dla stu wykładów istnieje tylko 9 sal wykładowych. (Głosy: słuchajcie! słuchajcie!) To są stosunki niepodobne do wiary i niegodne państwa. Koniecznem jest rozszerzenie Politechniki lwowskiej przez dobudowanie dwóch skrzydeł do istniejącego gmachu głównego, przez dobudowanie nowego budynku laboratoryum chemicznego do istniejącego dziś laboratoryum, oraz przez wybudowanie osobnego gmachu na pomieszczenie

---

65

# Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

*(„Historya fermy afrykańskiej" z angielskiego)*

## XII.

(Ciąg dalszy).

Powóz ciotki Sannie stał przed drzwiami, a ona sama siedziała przy filiżance kawy w pierwszej sali. Przyjechała w odwiedziny do swojej pasierbicy, prawdopodobnie po raz ostatni, gdyż obecnie ważyła już dwieście funtów — a taki ciężar nie był łatwy do przewożenia. Młody jej małżonek siedział na krześle naprzeciw niej, trzymając na ręku dziecko, grubą laleczkę o pomarszczonej twarzy i czerwonych oczkach.

— Zabierz dziecko napowrót do powozu — rozkazała ciotka Sannie. — Nie ma żadnej potrzeby, żebyś tu siedział z otwartą gębą i słuchał tego co mówię.

Młody człowiek wyszedł posłusznie z dzieckiem na ręku.

— Jestem szczęśliwa, że wychodzisz za mąż za Grégorego, moje dziecko — oświadczyła otyła dama, wysączając ostatnią kroplę kawy. — Nie chciałam tego mówić w obec Pieta, bo by go to w dumę wbiło, ale teraz ci powiem, że małżeństwo, jest jedną z najlepszych rzeczy na świecie. Miałam trzech mężów, a gdyby Panu Bogu się podobało zabrać mi jeszcze i tego, pojęłabym czwartego.... Małżeństwo jest najlepszą rzeczą na świecie, moje dziecko.

— Może nie wszystkim to dogadza, ciotko Sannie — szepnęła Em smutnie.

— Nie wszystkim dogadza?... Bóg stworzył Ewę z żebra Adamowego, aby miał towarzyszkę!... Utrzymują, że kobieta grzeszy przeciwko woli Bożej, jeżeli zamąż nie wychodzi; jesteśmy na to stworzone, żeby być żonami i matkami.... Zresztą — dodała z ożywieniem — kocha się dopiero wtedy mężczyznę prawdziwie, jak się ma z nim dziecko. Popatrz na Pieta! — W pierwszych czasach naszego związku biłam go kułakami po uszach, jak sobie pozwolił kichnąć w nocy; a teraz, patrzę, jak popiół z jego lulki sypie się do mego mleka i ani ręki nie podniosę... Małżeństwo jest najlepszą rzeczą na świecie!

Powstała z niejaką trudnością i zbliżyła się do drzwi, ciągle gadając.

— Skoro kobieta posiada dziecko i męża, powinna chwalić Pana Boga za swoje szczęście — pod tym warunkiem jednakże, aby dziecko nie cierpiało na konwulsye. Co do męża, czy on jest brunet, czy blondyn, mały czy słuszny, chudy czy gruby.... to wychodzi na jedno... zawsze to mężczyzna, nieprawdaż?

Ciotka Sannie wraz z Em zbliżyły się do Grégorego, który palił fajkę siedząc przed domem. Fermierka uścisnęła go za rękę.

— Moje powinszowanie. Życzę panu tyle dzieci do pięciu lat, ile krowa może mieć cieląt.... a nawet więcej. Pójdę rzucić okiem na wasze pranie, nim odjadę, ale nie wierzę w tę nową metodę, że się dodaje sody do wody.... A popiół, w takim razie, do czegoż służy?

Oddaliła się z pasierbicą, pozostawiając Grégorego na tem samem miejscu z fajką w ustach, z błędnym wzrokiem i melancholijnym wyrazem twarzy. Przyciskał ręką do serca list znaleziony przypadkiem w teco Lyndall, który nie został mu posłany. Ten list był adresowany do niego i zawierał tylko te słowa: „Trzeba ożenić się z Em".

Nosił go zawsze przy sobie i nigdy „ona" nie pisała więcej do niego...

— Jestem pewna, że owce będą miały w tym roku — utrzymywała ciotka Sannie gawędząc z Em. — Wraz ze wszystkimi wynalazkami teraźniejszymi, to jest to, co gniew boży może najgorszego na nas zesłać... Czy dzieci Izraela nie zostały ukarane za to, że czciły złotego cielca? Mam wiele wad, ale pamiętam przykazanie: „Czcij ojca twego i matkę twoją, którzy są dobrzy dla ciebie, a będziesz żył długo w krainie danej ci przez Boga". Dobrze jest ich czcić, ale po co wynajdywać pełno rzeczy, których oni nie znali? Czemu nie szanować ich tradycyi? Czemu nie zachowywać ich zwyczajów? I tak, moja matka prała bieliznę w ługu z popiołu i ja piorę w ługu z popiołu i jeżeli gniew boży ma spaść na ten kraj, ja przynajmniej będę zabezpieczona... — mówiła ciotka Sannie ze spokojem czystego sumienia. — Budujcie te statki parowe, te koleje żelazne, te straszliwe maszyny: kara boża prędzej czy później was nie minie! Ja nierozumiem jak ci ludzie Biblię czytają? Czy Noe i Mojżesz podróżowali żelaznemi kolejami?... Ludzie dzisiejsi są głupi i bezbożni!

Stanąwszy przed baliami pełnemi bielizny, przypatrywała się długo w milczeniu, a potem wybuchnęła:

— To wam sprowadzi na owcę jaką zarazę! Bóg nie błogosławi podobnych dyabelskich wymysłów!

Zatrzymała się, żeby zaczerpnąć oddechu, którego jej brakło, a potem porywając Em za rękę, krzyczała:

— Czy ty wiesz, że ona [illegible] e-siat dwa lata i że posiada koz[illegible] ı-set owiec i byka o krótkich [illegible]

Em spojrzała na nią z [illegible] a-dając sobie pytanie, czy ro[illegible] ń-stwa i macierzyństwa nie pr[illegible] w głowie.

— Tak, zapomniałam [illegible] eć tę historyę... A przecież wa[illegible] aź sobie, że pewnej niedzieli [illegible] ko-ściele, ja i Piet... Przed nami siedziała stara ciotka Trana, ze swoją puchliną i chorobą raka... Kobieta, której nie pozostaje sześciu miesięcy życia! Mężczyzna jakiś zwijał się koło niej w wysokim nakrochmalonym kołnierzyku i w czarnym cylindrze na głowie. Poznałam go natychmiast, ale dla formy zapytałam o niego sąsiada.

— „To bogaty Anglik, który ożenił się z ciotką Traną w przeszłym tygodniu — odpowiedziano mi.

— Bogaty Anglik! A więc, powiem ja parę słów ciotce Tranie o jej bogatym Angliku — odrzekłam.

Ach! gdyby to nie było w świątyni, obrzydliwy kosmyk białych włosów miałby się z pyszna! Zdobyłam się jednak na cierpliwość, czekając końca nabożeństwa i przygotowując swoją zemstę... Ale on, ten lis, ten wilk, ten syn szatana, ten Amalekita, ten Bonaparte Blenkins, zobaczył mnie na ławie. Porwał ciotkę Tranę pod ramię i i uciekł z nią galopem. Złożyłam dziecko na ręku mego brata i wybiegłam za nimi... Niestety! — rzekła ciotka Sannie smutnie — jestem za gruba i nie mogłam ich dogonić! Gdy dotarłam do drzwi kościoła, on już pakował żonę do powozu.

— Ciotko Trano — wołałam — poślubiłaś psa kafryjskiego, ścierwo hotentockie, rozpustnego murzyna...

Ale nie mogłam już tchu złapać, dławiłam się po prostu... A wtedy wiesz co on zrobił? — dodała ciotka Sannie w cnotliwem oburzeniu. — Mrugnął kłaniając mi się, najprzód lewem okiem, a potem prawem i odjechał... Pies przebrzydły!... Gdyby to nie było w świątyni... Boże drogi!.

(Dokończenie nastąpi).

---

oddziałów: maszynowego i górniczego. Koniecznem jest także wybudowanie stacyi centralnej dla oświetlenia elektrycznego, któraby zarazem służyła za laboratoryum do budowy maszyn. Plan budowy tych nowych gmachów powinien być ułożony w porozumieniu z rektoratem Politechniki lwowskiej. Dalej koniecznem jest utworzenie osobnego wydziału dla hydrotechniki i górnictwa. — Koło polskie obstaje przytem, aby te wydziały zostały w najbliższym roku założone i powołane do życia. (Potakiwania na ławach polskich). Zbudowanie tych wszystkich budynków jest koniecznem, jeśli ma być mowa o dobrem nauczaniu i jeśli słuchacze mają ze swego studyum odnieść korzyści. Mowca jest pewny, że akcya w wielkim stylu podjęta celem rozszerzenia szkół technicznych w całem państwie jest kwestyą życia dla nauk technicznych. (Żywe potakiwania na ławach polskich.) Dalsze zaniedbywanie szkół technicznych co do ich wewnętrznego urządzenia, powstrzymałoby postęp i zgubnem byłoby dla rozwoju przemysłu austryackiego. (Potakiwania).

Mowca apeluje do P. Ministra oświaty, aby uwzględnił, że wiedza techniczna przekształca zupełnie życie kulturalne narodów i aby w przyszłym budżecie nie pominął niezbędnych potrzeb Politechniki lwowskiej. Popierać szkoły techniczne, to znaczy popierać Państwo i najżywotniejsze jego interesy.

Mowca i jego stronnictwo, imieniem którego przemawia, będą głosowali za budżetem na r. 1902, ale w tej nadziei, że w przyszłym budżecie życzenia ich będą uwzględnione (Żywe oklaski. Mowca odbiera gratulacye).

Na tem dyskusyę przerwano.

P. Minister handlu przedłożył projekt ustawy w sprawie odnowienia umowy z Towarzystwem żeglugi na Dunaju, a następnie odpowiadał na interpelacyę p. Hailingera w sprawie wydania zakazu domokrąstwa dla Wiednia.

Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie dziś.

*

**Wiedeń**, 19 marca. Wczoraj wieczorem obradowała komisya przemysłowa Izby posłów nad ustawą o domokrąstwie. Przyjęto paragrafy do 11 włącznie. Przy §. 10 wywiązała się obszerna dyskusya. Paragraf ten wylicza towary wykluczone z domokrąstwa, między innemi: mięso i towary mięsne, mleko i produkta mleczne, chleb i inne pieczywo, margarynę, smalec, cukierki, towary kolonialne, oleje mineralne, — a w okręgach granicznych także towary podlegające kontroli cłowej. Paragraf ten przyjęto w brzmieniu proponowanem przez subkomitet; zgłoszono kilka wotów mniejszości, między innemi p. Breiter domagał się skreślenia słów: „chleb i inne pieczywo“, p. Piepes-Poratyński żądał, aby mięso i towary mięsne, mleko i produkta mleczne, chleb i inne pieczywo, margaryna, smalec i t. d. wyjątkowo, w porozumieniu z Ministerstwem handlu i z daną Izbą handlową były dopuszczane do domokrąstwa.

Komisya przyjęła następnie rezolucyę, przedstawioną przez pp. Merunowicza, Piepesa-Poratyńskiego i Rottera, wzywającą Rząd, aby równocześnie z ewentualnem ogłoszeniem tej ustawy wydał do władz krajowych pouczenie, że nabywanie starych rzeczy „z rąk do rąk“ nie podlega przepisom tej ustawy. Także należy ogłosić, że przynoszenie mleka i produktów mlecznych do domów stałych odbiorców jest dozwolone.

# KORESPONDENCYE

**Poznań**, 16 marca.

(Towarzystwo naukowe. — Tow. pomocy naukowej imienia Marcinkowskiego. — Czytelnie ludowe. — Kółka rolnicze. — Spółka parcelacyjna rolników. — Dom przemysłowy).

(x) Jesteśmy obecnie w okresie dorocznego przeglądu własnych sił umysłowych, społecznych i materyalnych skupiających się w różnych towarzystwach, spółkach związkowych i t. d. Pobieżne obznajomienie z temi przynajmniej, które silniej wnikają w życie tutejszego polskiego społeczeństwa, nie będzie bez interesu i dla rodaków po za słupami Wielkopolski.

Szereg zebrań otwarło Towarzystwo nauk, skupiające w sobie wszelkie naukowe i w ogóle umysłowe dążenia i objawy polskiego społeczeństwa w Wielkopolsce. Zebranie zagaił ks. biskup Likowski, prezes Towarzystwa. Przewodniczącym wybrano księcia Zdzisława Czartoryskiego z Rokossowa. Sprawozdanie sekretarza generalnego hr. Wawrzyńca Engestroema, zaznacza między innemi jako chwilę pamiętną, że Towarzystwo „w uczuciu czci i poważania przyłączyło się do wielkiej drużyny rodaków w duchowym obchodzie 80 letniej rocznicy urodzin profesora Antoniego Małeckiego, członka honorowego Towarzystwa, jednego z najzasłużeńszych mężów przeszłego wieku w uprawie i rozwoju języka i literatury ojczystej, a tem nam droższego, że syna ziemi wielkopolskiej“.

Towarzystwo, chociaż zarząd jego czyni co może, aby odpowiedzieć swojemu zadaniu nie rozwija się niestety w tym stopniu jakby tego pragnąć należało już ze względu na to, że cały szereg powstających zwłaszcza w Poznaniu czysto niemieckich instytucyj naukowych, bibliotek, muzeów i t. p., zagraża żywiołowi polskiemu w W. Ks. Poznańskiem, choć nie natychmiastowem, to jednak na dalszą metę dość poważnem niebezpieczeństwem.

Ale bo też stosunki układają się coraz niepomyślniej. Jednostki, poświęcające się nauce, nie znajdując na miejscu korzystnego pola do pracy, wynoszą się zagranicę, szukając tam pomyślniejszych warunków dla swej działalności. Ogół zaś, pochłaniany twardą pracą o byt codzienny, nie ma ani chęci, ani nawet możności oddawania się z potrzebnym zapałem aspiracyom naukowym. To wreszcie, co pozostaje w kraju z sił intelektualnych, tonie w polityce, lub oddaje się pracy dziennikarskiej.

Ze sprawozdania kustosza, dr. Erzepkiego wynika, że cenne zbiory Towarzystwa, składające się ze wspaniałej biblioteki, bogatej a rzadkiej kolekcyi rękopisów, dyplomów, archiwaliów, pamiątek historycznych, gabinetu numizmatycznego, zbioru rycin, gabinetu archeologicznego, powiększają się ciągle i powiększyły się również w ubiegłym roku.

Stan majątkowy Towarzystwa jest w ogóle wcale pomyślny.

Instytucyą, którą społeczeństwo nasze szczególniejszą otacza pieczołowitością, a która w ciągu kilkudziesięcioletniego swego istnienia najwięcej przyczyniła się do podniesienia umysłowego poziomu szerokich warstw ludności i z tego powodu narażoną jest na najgwałtowniejsze ataki ze strony hakatystów, jest Towarzystwo pomocy naukowej imienia Karola Marcinkowskiego. Podnieść przedewszystkiem należy, że gdy do niedawna jeszcze Towarzystwo opierało się wyłącznie prawie na inteligencyi i na sferach zamożniejszych, obecnie ofiary na pomoc naukową nadpływać już zaczynają z warstw włościańskich i rzemieślniczych.

W roku zeszłym Towarzystwo pomocy naukowej wydało na stypendya dla studentów uniwersyteckich ogółem 21.845 marek; dla techników, kupców, budowniczych i t. d. 21.045 marek; dla uczniów gimnazyów 21.851 marek, czyli razem 67.741 marek.

Gdy dawniej wspierano przeważnie młodzieńców, przygotowujących się do karyery naukowej, obecnie przeważa w zarządzie tendencya niesienia pomocy aspirantom do tak zwanych praktycznych zawodów. Tłómaczy się to wzmagającym się coraz bardziej systemem germanizacyjnym, w skutek którego profesor albo sędzia Polak liczyć nie może na posadę w okolicach swych rodzinnych, lecz wysyłany bywa w głąb Niemiec, gdzie pomimo najszczerszej chęci pracować nie może dla swego społeczeństwa.

Ze składek zwyczajnych wpłynęło w roku sprawozdawczym do kasy Towarzystwa 28.314 marek, ze składek nadzwyczajnych 8624 marek, ze zwrotu stypendyów 7009 marek. Procent od funduszu żelaznego Towarzystwa w kwocie 800.988 marek, wyniósł 36.672 marki. Oprócz powyższego funduszu Towarzystwo posiada fundusz żelazny „z zastrzeżeniem procentów“ w wysokości 89.475 m., legatów 56.975 m., fundusz jubileuszowy z r. 1900 w kwocie 7500 m., fundusz ks. kanonika Sibilskiego 6000 m. i t. d.

W toku obrad, jeden z uczestników poruszył sprawę dozorowania ogólnych zebrań Towarzystwa przez policyę i zapytywał, czy należy o zebraniach tych zawiadamiać policyę. Radca prawny Towarzystwa oświadczył, że wedle jego osobistego zapatrywania należy o ogólnych zebraniach donosić policyi, a zresztą niema co taić: „Niechże policya widzi, że Towarzystwo działa na podstawie ustaw, znanych władzy i niech uzna, że niesłuszne są zarzuty, podnoszone z niektórych stron przeciwko Towarzystwu“.

W tym samym dniu co Towarzystwo pomocy naukowej obradowało także Towarzystwo „Czytelni ludowych“, poświęcające się krzewieniu oświaty, za pomocą książek odpowiednich. Ze sprawozdania odczytanego na tem zebraniu dowiadujemy się, że w r. z. Towarzystwo rozesłało 25460 książek i założyło 54 nowych czytelń. Dochód wynosił w roku sprawozdawczym ogółem 12.545 marek, wydatki 12.053 marki. Na propozycyę prezesa Towarzystwa, Zdzisława ks. Czartoryskiego, uchwalono założyć w Berlinie filię Towarzystwa.

Olbrzymim był udział w dorocznem ogólnem zebraniu Kółek rolniczych. Uczestniczyło w niem przeszło 800 osób, przeważnie delegatów Kółek i innych przedstawicieli polskiego stanu włościańskiego. Jak zawsze, tak i tym razem licznie stawiło się duchowieństwo. Na zebraniu przedmiotem serdecznych owacyj był sędziwy patron, Maksymilian Jackowski, który około rozwoju Kółek, a tem samem i podniesienia poziomu umysłowego i moralnego naszego ludu wiejskiego, ogromne położył zasługi. Po tej owacyi wygłosił młody włościanin Antoni Kosmowski gruntowny samodzielnie opracowany wykład na temat „o obowiązkach synów gospodarskich“. Po nim mówił włościanin Wierusz z Łuczkowa „o pszczelnictwie“, następnie wicepatron, dr. Tadeusz Szułdrzyński, z Bolechowa, wyjaśniał „przepisy prawne o sprzedaży bydła i koni“, a w końcu p. Józef Starkowski, weterynarz z Poznania, wygłosił referat na temat „o chorobach zakaźnych u zwierząt domowych oraz o sposobach ich leczenia“.

Znakomicie rozwija się założona przed ośmiu laty „Spółka parcelacyjna rolników“, której zadaniem jest osiedlenie na zakupionych przez spółkę gruntach włościan polskich.

Spółka w ubiegłym roku rozparcelowała 2943 morgów między 235 nabywców. W ciągu zaś ośmiu lat istnienia Spółki nabyli za jej pośrednictwem włościanie 29,244 morgów.

Zarząd po złożeniu sprawozdania za rok ubiegły zaproponował udzielenie 8 proc. dywidendy na udziały. Spółka parcelacyjna rozpoczęła działalność swoją drobnym kapitałem. I dziś udziały liczą tylko 315.795 marek, natomiast rezerwy wzrosły już do 121.849 m., a pieniądze, złożone na lokacyi procentowej wyrażają się cyfrą 999.792 m. Nadwyżka dochodu z parcelacyi, prowizyj, procentów i dzierżaw dała 115.237 marek, koszta handlowe wyniosły 36.676 m. Z czystego zysku 81.561 m. przeznaczono 16.624 m. do specyalnej rezerwy.

Walnemu zebraniu przewodniczył p. Józef Kościelski z Miłosławia, który podniósł w swem przemówieniu, że Spółka jędrnem i zdrowem cieszy się życiem, że założona z pobudek czystych, obywatelskich, przez ludzi którzy mieli więcej złota w sercu, niż w kieszeni, tak dobrze jest prowadzoną, że dziś daje swym członkom prawdziwe złoto. A to złoto zarobione jest uczciwie, bez praktykowanego gdzieindziej wyzysku włościan i dlatego życzyć należy „Spółce rolników parcelacyjnej“ wszelkiego powodzenia i jak największego poparcia ze strony społeczeństwa.

Niemałe zainteresowanie obudziło walne zebranie Spółki budowlanej „Dom przemysłowy“. Sprawozdanie tak powiada na wstępie:

„Po długich trudach i mozołach stanął nareszcie ów upragniony „Dom przemysłowy“, gmach o imponujących kształtach w stylu barokowym, uzupełniający swym ogromem pustą przestrzeń obok biblioteki Raczyńskich. W ciągu niewielu miesięcy „Dom przemysłowy“ ukaże się w całej okazałości, zatętni nowem życiem i ukoi obawę tych, którzy tak smutną przepowiadali przeszłość. Ale nie łatwem było spełnienie tak poważnego dzieła w obec braku zaufania, szczupłych funduszów, niewykończonych planów i tych przeróżnych trudności, paraliżujących często największy zapał tak zarządu, jak i rady nadzorczej“.

Koszta całej budowli wynoszą 915.452 marek, czynsz dzierżawny obliczano na 52.270 m. Mimo, że magistrat pod błahym pozorem wycofał ciążącą na gruncie Spółki pożyczkę 250.000 marek, to jednak dzięki zabiegom zarządu postarano się o odpowiednie fundusze, w czem główną ma zasługę Bank przemysłowców.

# Zarząd miejski w Królestwie Polskiem.

W petersburskiem Towarzystwie prawniczem wygłosił w tych dniach p. A. F. Suligowskij odczyt: „O zarządzie miejskim w guberniach Królestwa polskiego“. P. Suligowskij, służąc przez czas dłuższy w Królestwie polskiem, za rządów ks. Imeretyńskiego, zajmował się specyalnie z polecenia księcia sprawami miejskiemi i przygotował memoryał w sprawie reorganizacyi zarządów miejskich, posiada więc znajomość przedmiotu.

Referent przedstawiał, że to, co się obecnie nazywa „samorządem“ w Królestwie, wcale nim nie jest. Urzędników magistrackich mianują miejscowe władze administracyjne; zarządy miejskie mają wszystkie wady biurokracyi. Jako wynik tych rządów biurokratycznych, przytacza referent okoliczność, że dotąd w żadnem z miast Królestwa Polskiego, ani nawet w Warszawie, nie ma muzeów miejskich, bibliotek, teatrów miejskich, gmachów wystawionych z funduszów miejskich, w których mieściłyby się szkoły, zakłady dobroczynne, łaźnie ludowe, kąpiele i t. p. Zarządy miejskie nic zgoła nie robią dla przemysłu i handlu i w ogóle dla dobrobytu mieszkańców.

Porównywując wydatki miast cesarstwa na cele humanitarne z wydatkami miast Królestwa na oświatę ludową i na cele dobroczynne stwierdza referent, iż miasta polskie wydają o wiele mniej od miast w cesarstwie. Ryga n. p. lub Odessa wydają na te cele 25 prc. swych rocznych dochodów; Warszawa tylko 4·6 prc. W Petersburgu i w Moskwie wydatki na cele oświaty elementarnej i na dobroczynność wynoszą rocznie na jednego mieszkańca przeciętnie 2 ruble 70 kop., w Warszawie 48 kopiejek, a w Lublinie tylko 13 kopiejek; w środowiskach życia przemysłowego stosunek ten przedstawia się jeszcze gorzej: Zgierz, liczący bez mała 20.000 mieszkańców, wydaje rocznie na powyższe cele 409 rubli!!

Magistraty w miastach polskich nie posiadają żadnej samoistności w najważniejszych sprawach. Układanie budżetów miejskich, kontrola nad nimi, rozpisywanie dostaw na potrzeby zarządu miejskiego, szkontra kas miejskich, wynajmowania lokali na pomieszczenie biur magistrackich i ich umeblowanie — wszystko to zależy od państwowej administracyi powiatowej. Określenie wysokości wydatków na potrzeby miejskie zależy również od administracyi powiatowej; jeżeli wydatki przechodzą sumę 150 rubli, to musi je zatwierdzać rząd gubernialny; jeżeli przewyższają sumę 20.000 rubli, to trzeba zezwolenia ministerstwa spraw wewnętrznych. Przy wykonywaniu budowli lub adaptacyj z funduszów miejskich potrzeba aprobaty powiatowej władzy administracyjnej do kwot w wysokości 30 rubli rocznie, a gubernialnej władzy administracyjnej do wysokości 1.000 rubli. Można sobie wyobrazić, ile to pisaniny wymaga każdy taki wydatek na potrzeby miejskie, jak się skutkiem tego przewleka wykonanie.

Stosunki w miastach Królestwa Polskiego są tego rodzaju — jak otwarcie przyznaje p. Suligowskij — że tamecznym burmistrzom i prezydentom nie pozostaje nic innego, jak siedzieć bezczynnie, jeżeli pragną uniknąć zawodów i rozczarowań.

W końcu p. Suligowskij oświadczył się gorąco za najrychlejszem wprowadzeniem w Królestwie ustawy miejskiej, takiej przynajmniej, jaką posiadają miasta w cesarstwie.

# Z sejmu pruskiego.

Podczas obrad nad etatem szkół elementarnych zabrał głos poseł dr. Chłapowski i uskarżał się na niedostateczną ilość szkół katolickich i wadliwą metodę nauki w szkołach w dzielnicach polskich i na Szląsku. Mowca przytaczał liczne przykłady, w których nauczyciele przekraczali granicę dozwolonej chłosty dzieci, jedynie z powodu, że dzieci pozdrawiały nauczycieli po polsku, lub z podobnych błahych przyczyn. Dalej rozwodził się nad postępowaniem inspektorów szkolnych, którzy troszczą się nawet o to, czy nauczyciele rozmawiają ze swemi sługami po polsku, jakie gazety czytują i tem podobne rzeczy.

W końcu powiedział, że rozdrażnienia wśród ludności polskiej nie wywołała sztuczna agitacya polska, tylko szkolna polityka pruska.

Minister Studt odpowiedział polskiemu posłowi, że oburzenie ludności polskiej jest dziełem sztucznej agitacyi polskiej uprawianej według pewnego planu, i że gdyby tej agitacyi nie było, ludność byłaby z rozporządzeń jego bardzo zadowoloną. Skargi na nadużycia chłosty ze strony nauczycieli są według ministra przesadzone; fakta różne prasa podszczuwająca na Niemców przekręca i obrzuca nauczycieli oszczerstwem.

Więcej powodów do skargi na ucisk i prześladowanie mają według p. Studta nie Polacy, tylko Niemcy, bo Niemcy są prześladowani i uciskani przez Polaków. W końcu powiedział minister, że jemu, jako ministrowi, nie pozostaje nic innego wobec ignorowania ze strony polskiej dobrych jego chęci, jak być przedewszystkiem biurokratą.

P. Głowacki (z centrum) przedstawiał obszernie szkody, które powstają dla ludności górnoszląskiej z powodu utrudniania nauki religii przez zakaz używania przy tej nauce języka polskiego. Takie zaniedbywanie wychowania dzieci wychodzi na dobre tylko socyalistom. Mowca przytaczał na poparcie swych wywodów liczne zajścia, wzięte ze stosunków górnoszląskich, a między innymi fakt, że pewnego nauczyciela skazał inspektor na zapłacenie 25 marek kary za to, że nauczyciel dzieci szkolne nauczył polskiej pieśni kościelnej, którą śpiewały na pogrzebie.

Radca ministeryalny Kügler odmawiał słuszności wywodom poprzedniego mowcy i twierdził, że prasa polska górnoszląska „zatruwa“ lud tamtejszy.

Przy pozycyi „dozór szkolny“ skarżył się p. Czarliński z powodu prześladowczego usposobienia inspektorów szkolnych w obec nauki religii w języku polskim. I na to odpowiedział radca szkolny Kügler ogólnikowo, twierdząc, że inspektorzy szkolni są najwięcej znienawidzonymi urzędnikami ze strony Polaków, im też starają się oni najwięcej dokuczyć, ale „chwała Bogu“ największa część robionych im zarzutów jest zupełnie bezpodstawną.

# KRONIKA

*Lwów, 19 marca.*

— **Ks. Arcybiskup** dr. Bilczewski wyjechał do Rzymu.

— **Mianowanie.** P. Ludwik Barbowski został mianowany asystentem katedry w Akademii rolniczej w Dublanach.

— **Ankieta** w sprawie studyów medycznych. Ministerstwo oświaty zwołało na dzień 24 b. m. ankietę, w sprawie planu naukowego na fakultetach medycznych i sposobu składania rygorozów. Uniwersytet lwowski reprezentować będzie w obradach dziekan fakultetu medycznego, prof. dr. Obrzut.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 20 marca, w Szkole realnej (ul. Kamienna l. 2) o godzinie pół do 7 dr. Br. Gubrynowicz „O Juliuszu Słowackim“ (Ogólna charakterystyka. Słowacki a polska poezya nowoczesna).

— **Gal. Towarzystwo muzyczne.** Pod przewodnictwem wiceprezesa prof. dr. Tilla odbyło wczoraj wieczorem gal. Towarzystwo muzyczne doroczne walne zgromadzenie.

Z przedłożonego walnemu zgromadzeniu sprawozdania okazuje się, że Towarzystwo miało w r. z. 71.551 K. 73 h. dochodu, 68.020 K. 80 h. rozchodu i liczyło 371 członków.

Po przyjęciu sprawozdania wydziału z czynności za rok ubiegły i udzieleniu wydziałowi absolutoryum z rachunków, przystąpiono do uzupełniającego wyboru czterech członków wydziału. Wybrani zostali pp.: Karol Andrzejowski, dr. Ignacy Dembowski, dr. Zygmunt Kulczycki i Karol Porschiński.

— **O koncercie** wczorajszym gal. Towarzystwa muzycznego podajemy w „Notatkach“ recenzyę pióra znakomitego kompozytora Jana Galla, który z całą gotowością i uprzejmością chciał zastąpić chwilowo nieobecnego, stałego naszego sprawozdawcę p. S. Bersona.

— **Wiec urzędników prywatnych.** W niedzielę po południu odbył się w Przemyślu wiec urzędników prywatnych w sali „Sokoła“. Zebrało się przeszło 150 osób ze wszystkich kategoryj urzędników prywatnych. Zebranych powitał burmistrz dr. Doliński, poczem wybrano go jednogłośnie przewodniczącym wiecu. P. St. Bal, zastępca dyrektora Tow. urzędników prywatnych, referował o konieczności przymusowego ubezpieczenia urzędników prywatnych i o dotyczącym projekcie rządowym. Przedstawił smutne położenie urzędników prywatnych i wykazywał piekącą konieczność wprowadzenia w życie przymusowego ubezpieczenia. Następnie bardzo szczegółowo omawiał rządowy projekt ustawy o ubezpieczeniu pensyjnem urzędników prywatnych, a wreszcie przedłożył rezolucye.

Pierwsza rezolucya uznaje konieczność jak najrychlejszego wprowadzenia w życie przymusowego ubezpieczenia; w drugiej wyraża wiec przekonanie, że projekt rządowy może służyć za podstawę do wprowadzenia w życie podobnej instytucyi, ale że konieczne są w nim zmiany. W trzeciej rezolucyi wiec uprasza prezydyum, aby wypracowało projekt zmian, jakie do projektu wprowadzić należy i aby popierało ten projekt u czynników rządowych i parlamentarnych.

Ostatnia rezolucya podnosi konieczność następujących zmian w projekcie rządowym:

1. aby także urzędnicy prywatni z płacą roczną niżej 600 K. objęci byli ustawowym obowiązkiem ubezpieczenia; 2. aby płaca tygodniowa albo dzienna urzędników prywatnych nie uwalniała od obowiązkowego ubezpieczenia; 3. aby warunki uzyskania pełnej renty na starość były znacznie łagodniejsze; 4. aby wymiar rent wdowich był wyższy; 5. aby granica wieku, do którego sieroty mają pobierać zaopatrzenie, została podwyższoną do 21 roku życia dla chłopców i 18 roku życia dla dziewcząt; 6. aby utworzono krajowe zakłady ubezpieczeń pensyjnych urzędników prywatnych i krajowe sądy polubowne, zamiast jednego centralnego w Wiedniu; 7. aby granicę wieku, do którego urzędnicy prywatni mogą się ubezpieczać, podwyższono do 60 lat dla mężczyzn, a 50 dla kobiet.

Po długiej dyskusyi zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie wszystkie rezolucye, postawione przez referenta.

— **Walne zgromadzenie** członków Stowarzyszenia przemysłowego blacharzy, brązowników, mosiężników i rękawiczników we Lwowie odbędzie się w lokalu Izby rękodzielniczej we czwartek, 20 b. m., o godzinie 6 wieczorem.

— **Z „Sokoła“.** Walne zgromadzenie Towarzystwa gimn. „Sokół“ we Lwowie odbędzie się w piątek, dnia 21 b. m., o godzinie 8 wieczorem, po ćwiczeniach członków; w razie braku kompletu w poniedziałek, dnia 24 b. m., o godzinie 7 wieczorem.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Feliks Siudak, kierownik kopalni nafty, w 44 roku życia.

W Jagielnicy starej, ks. Jan Kruszelnicki, gr. kat. proboszcz, w 72 roku życia a 49 kapłaństwa.

W Paryżu, Julia Jabłonowska, w 72 roku życia.

△ **Kronika policyjna.** Ze sklepu pani J. S., przy ul. Żółkiewskiej 26, skradziono wczoraj czarne palto damskie z bobrowym kołnierzem.

Aresztowano parobka Franciszka Bieleckiego pod zarzutem kradzieży garderoby i książeczki gal. Kasy oszczędności, opiewającej na 300 K., na szkodę woźnicy dorożkarskiego, Stefana Nosala.

Zgubiono w restauracyi hotelu Bristol brylant z pierścionka, wartości 160 K.

Do szynku Natana Münza, przy ul. Janowskiej 8, dostali się ubiegłej nocy niewyśledzeni dotychczas złodzieje, a zaopatrzywszy się w znaczną ilość alkoholu i tytoniu, umknęli.

— **Ochronkę** dla biednych dzieci włościańskich otworzyła ks. Adamowa Lubomirska w swoim majątku Sopot koło Stryja.

— **Gmina przemyska** przystąpi z wiosną tego roku do budowy koszar dla obrony krajowej. Koszta budowy wynosić mają 220.000 K.

— **Z Pragi** donoszą: Na Uniwersytecie czeskim odbyła się promocya panny Anny Honzakówny na doktora wszech nauk lekarskich.

— **Niezwykły powód defraudacyi.** Z Lublany donoszą: W jednej miejscowości uwięziono pewną ekspedytorkę pocztową, która sprzeniewierzyła 2000 K., potrzebnych jej na chowanie kotów, których miała ni mniej ni więcej jak 30.

— **Świadectwo szkolne Napoleona I.** Jeden z badaczy francuskich odnalazł świadectwo p. du Koralis, inspektora szkoły wojskowej w Paryżu, wydane młodemu Napoleonowi Bonaparte, który w r. 1784 wstąpił do tej szkoły. Świadectwo to brzmi: „Pan de Bonaparte, ur. dnia 15 kwietnia 1769 r. wysoki 4 stopy 10 cali i 11 linij. Dobrze zbudowany, zupełnie zdrowy, posłuszny, uczciwy i wdzięczny. Sprawowanie bardzo dobre; bardzo pilny w matematyce, miermy w historyi i geografii, bardzo słaby w łacinie i sztukach pięknych. Doskonały na marynarza“.

— **Płaszcz koronacyjny Edwarda VII**, tkany obecnie w zakładach Warner and Sons w Braintree, wykonany będzie całkowicie z nici czystego złota. Po ukończeniu tkanina, lśniąca wspaniale, przesłana będzie do szkoły haftów pod patronatem księżnej Krystyanowej, gdzie uczenice wyszyją na tle złotem jedwabiem kolorowym herby i kwiaty symboliczne trzech królestw: Anglii, Szkocyi i Irlandyi.

— **Kolej żelazna na wulkanie.** Linia kolejowa cyrkularna długości 115 klm. otoczy Etnę niebawem ze wszystkich stron. Podkłady leżą częściowo na pokładach wygasłej i skamieniałej lawy, najeżonych ostremi skałami. Kolej jest obecnie na ukończeniu; prace zajęły przeszło 4 lata. Kolej zaczyna się w mieście Katanii a na stacyi Giarre-Riposto łączy się z linią Messina-Katania.

— **Wielka wystawa** robót kobiecych ma być urządzona przez związek kobiet nowojorskich w maju w ogrodzie Madison Square. Czas trwania oznaczony na 4 tygodnie. Okazy będą różnorodne, poczynając od artykułów toalety dziecinnej, a kończąc na.... parowcu. Przyjmą udział w tej wystawie — rysowniczki, jubilerki, ślusarki, golarki, dozorczynie chorych, dentystki, lekarki, słowem przedstawicielki najróżnorodniejszych zawodów, uprawianych przez kobiety.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Gal. Towarzystwo muzyczne.** Trzeci tegoroczny koncert Towarzystwa muzycznego zaprezentował nam dzieła trzech polskich kompozytorów, a mianowicie dwie suity orkiestrowe Stanisława Kuczkiewicza i Leona hr. Pinińskiego, jako też poemat symfoniczny Mieczysława Sołtysa p. t.: „Ostatni dzień“. Wszystkie trzy utwory wykonano bardzo starannie i z niemałym nakładem pracy, zarówno ze strony dyrygenta jak i wykonawców.

Suita Kuczkiewicza brzmi dobrze, jakkolwiek nie wyzyskuje nigdzie pełnego brzmienia orkiestrowego. Kompozytor kładzie w niej główne nacisk na kwartet smyczkowy, rzadko kiedy zmieniając koloryt — a zyskałaby zecz znacznie i tematy uwydatniłyby się niejednokrotnie plastyczniej, gdyby autor wyznaczył był większą rolę instrumentom blaszanym i drewnianym. Z tem wszystkiem utwór p. Kuczkiewicza robi wrażenie dodatnie i zaprezentował się korzystnie.

Drugą nowością była suita tańców klasycznych w stylu XVIII stulecia, kompozycyi Leona hr. Pinińskiego. Suita ta składa się z dwóch menuetów, przeplecionych gawotem. Wszystkie trzy utwory są zgrabne, zręcznie utrzymane w stylu epoki i świadczą o wykwintnym smaku i niemałym talencie kompozytora.

Trzecią i ostatnią nowością był poemat symfoniczny Sołtysa p. t.: „Ostatni dzień“. Jest to muzyczna ilustracya Schillerowskiego wiersza w przekładzie Karola Brzozowskiego. Z całą przyjemnością wyznaję, że mi się utwór najnowszy p. Sołtysa nadzwyczaj podobał. I w melodyce i w harmonii i w brzmieniu orkiestrowem przejawia się jakaś porankowa świeżość, jakieś tchnienie poetyczne, które czarem swym słuchaczów przykuwa.

Dużoby można pisać za i przeciw wprowadzeniu do muzyki instrumentalnej mówionego słowa. W ostatniej części swego poematu symfonicznego każe autor deklamować ustęp Schillerowskiego poematu. W zasadzie nie jestem zwolennikiem deklamacyi przy muzyce — zdaje mi się zawsze, że jedna sztuka przeszkadza drugiej w osiągnięciu całkowitego efektu — tym razem dziwnym wypadkiem nie raziło mnie to zupełnie.

Z przyjęcia, jakiego doznało nowe dzieło powinien być kompozytor zadowolony. Publiczności zebrało się wiele, a oklasków nie szczędzono.

*J. G.*

**Jubileusz Stępowskiego.** Z Krakowa telegrafują: W teatrze miejskim odbył się wczoraj uroczysty wieczór, celem uczczenia 30-letniej pracy scenicznej p. Leona Stępowskiego, artysty dramatycznego naszej sceny. Odegrano „Adryannę Lecouvreur“, w której rolę tytułową grała p. Siemaszkowa. Gdy jubilat wszedł w drugim akcie na scenę, w sali odezwały się huczne oklaski, które trwały przeszło 10 minut. Po drugim akcie zebrali się na scenie artyści i jubilatowi wśród rzęsistych oklasków publiczności wręczono kilka wieńców, bukietów i podarków. Do jubilata przemówił dyrektor p. Kotarbiński, podziękował mu za dotychczasową pracę i wyraził życzenie, aby w długie jeszcze lata pracował dla dobra sceny narodowej. Imieniem artystów krakowskich wręczono jubilatowi srebrny wieniec.

P. Stępowski mocno wzruszony podziękował p. Kotarbińskiemu za urządzenie wieczoru i wzniósł okrzyk na cześć dyrektora i jego żony. Następnie zwrócił się z serdecznemi słowy podzięki do reżysera p. Walewskiego, z którym rozpoczynał na jednej scenie pracę, a w końcu dziękował za życzliwość publiczności i kolegom.

Sekretarz teatru p. Wojcicki odczytał nadesłane depesze: od artystów sceny lwowskiej, od p. Ruszkowskiego, Solskiego, od redakcyi *Dziennika Polskiego*, od p. Kiczmana telegram wierszem, od Żelazowskiego, Śliwińskiego i Nowickiego z Warszawy, z Nowego Sącza od dyrektora teatru ludowego p. St. Knake Zawadzkiego i w. i. Publiczność zapełniła szczelnie teatr.

**Mascagni** przybywa do Wiednia, gdzie na cel dobroczynny dyrygować będzie Rosiniego „Stabat Mater“; w wykonaniu wezmą udział znani i u nas z przeszłego roku wyborni śpiewacy Marconi, Navarini i t. d.

**Józef Chodakowski**, wyborny śpiewak i zasłużony reżyser, obchodził w Warszawie 25-letni jubileusz działalności artystycznej. Dawano „Hrabinę“, w której pani Kruszelnicka śpiewała główną rolę. Artysta był przedmiotem serdecznych owacyj. Obecnie obowiązki reżysera objął po nim p. Floryański.

**P. Kruszelnicka**, która w Warszawie święciła tryumf w „Hrabinie“, wystąpi jeszcze raz w tej roli, poczem na miesiąc wyjeżdża na odpoczynek do rodziny we Lwowie.

**G. Salvini** wystąpi w Wiedniu w miesiącu kwietniu. Odegra on Hamleta, Ottela i inne najlepsze swe role.

**W Akademii francuskiej** odbędą się w maju publiczne przyjęcia nowych członków: Rostanda i margr. de Vogué.

**„Wołodyjowski“.** Jutro odbędzie się generalna próba opery p. Skirmunta.

**Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.** Dziś, we środę po raz trzeci i ostatni „Mignon“, opera w 4 aktach Ambrożego Thomasa. Przedostatni gościnny występ Bel Sorel i ostatni występ Jadwigi Camilowej i M. Lewickiego.

We czwartek ku uczczeniu 75-rocznicy urodzin Józefa Blizińskiego (wznowienie) „Pan Damazy“, komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego; z udziałem pp. Wojnowskiej Gostyńskiej, Morskiej, Bednarzewskiej, Kamińskiego, Jaworskiego, Kliszewskiego, Stanisławskiego i Hierowskiego.

## Ciekawy pamiętnik.

*(Wspomnienia generała Klemensa Kołaczkowskiego. Księga III., IV. i V. Kraków, nakładem Spółki wydawniczej polskiej.)*

Zawartością dwóch pierwszych ksiąg arcy ciekawych wspomnień generała Kołaczkowskiego podzieliliśmy się dawniej z czytelnikami w artykule: „Z Napoleońskiej epopei“. Stanowiły one odrębną, zamkniętą w sobie całość; jedynie ostatni rozdział księgi II. musieliśmy odłączyć, wcielając go do niniejszego sprawozdania, tutaj bowiem właściwie już należy.

Warszawa przedstawiała w roku 1815 nadzwyczaj ożywione środowisko; resztki z takim wysiłkiem wystawionej dla Napoleona armii, ściągały się nad Wisłę, gdzie nowy naczelny wódz, aż nazbyt w pamięci ogółu zapisany, W. ks. Konstanty, energicznie krzątał się około organizacyi przyszłego wojska polskiego. Utworzył on ku temu celowi osobny komitet wojskowy pod swojem przewodnictwem, do którego wezwani zostali starzy weterani, dawno już żyjący w domowem zaciszu, zdala od wszelkich spraw publicznych, jak generałowie Wielhorski, Wawrzecki i Sierakowski, i z młodszych zaś: Dąbrowski, Zajączek i pono Kniaziewicz. A materyału do organizacyi bynajmniej nie brakło: Z Francyi przywlokło się do 5000 żołnierzy; garnizon zamojski, rozpuszczony po poddaniu twierdzy, wynosił 2000; garnizon gdański oblicza kapitan D'Artois na 3500; pod Lipskiem do niewoli zabrano 4000; na drodze z Lipska ku francuskiej granicy umknęło z pod sztandarów napoleońskich 3000; w czasie wyprawy 1812 r. wreszcie zabrała Rossya sporo niewolników, wysyłając ich na Kaukaz, na pole walki z góralami tamtejszymi. Obecnie dawni ci napoleońscy żołnierze w liczbie 7—8000 byli już w drodze ku granicom Królestwa Polskiego, a zliczywszy wszystkie podane wyżej cyfry, otrzymamy 25.000 starego żołnierza. Po odtrąceniu piątej części niezdatnych do służby, chorych lub rannych, zostawało zawsze jeszcze 20.000 ludzi, mogących wejść w kadry nowej organizacyi. Fantasta jednak, jakim był brat cara, nie skorzystał z obecności starego, zaprawnego w bojach żołnierza; rozpuszcza go w znacznej części do domów bez żadnego zaopatrzenia, a z wycieńczonego kraju dla zapełnienia kadrów nowe wyciska soki. Jako podstawę organizacyi przyjęto podział na: dwie dywizye piechoty o sześciu pułkach, pułk grenadyerów gwardyi, dwie dywizye jazdy o czterech pułkach, wreszcie pułk strzelców konnych gwardyi. Na czele korpusu artyleryi i inżynierów stanął generał Sierakowski; po nim dowodzili: artyleryą generał Redel, inżynieryą Mallet; kwatermistrzowstwo generalne objął obrońca Zamościa, gen. Maurycy Hauke.

Kołaczkowski pragnął szczerze służyć pod rozkazami ostatniego generała, okoliczności jednak tak się złożyły, że mimo woli i chęci musiał na razie zostać u boku Malleta, który z nim w czasie tragicznego powrotu z Moskwy obszedł się tak nie po koleżeńsku. „Teoretyczne wiadomości Malleta były bardzo małe, nie przechodził bowiem przez szkołę politechniczną ani przez aplikacyjną, lecz miał praktykę, nabytą w czasie wojen włoskich, i z tego względu mógł się stać użytecznym. Dwuznaczność i obłuda jego charakteru, godne były jego ojczyzny Prowancyi. Zresztą był dość łatwym w pożyciu, łagodnym, grzecznym dla podwładnych, uprzejmym w przyjęciu domowem i panem siebie w najdrażliwszych momentach. Takiego dowódcę zupełnie nienawidzieć nie było można, lecz i kochać było trudno“. Podwładnymi jego byli podpułkownicy: Sałacki, który najniewinniej padł w nocy z 15 sierpnia 1831 r., dobrze wypolerowany w atmosferze zamkowej dworak, naczelnik rachunkowości; Leonard Jodko, prosty sobie, dobroduszny Litwin, dobry kolega, zawsze wesoły, zwłaszcza przy ćwiku i kieliszku, dobry żołnierz, naczelnik inżynierów w Zamościu; Gutkowski, komendant drugi korpusu kadetów, członek warszawskiego Towarzystwa przyjaciół nauk; Ronget, francuskiego pochodzenia, do 1812 r. drugi komendant szkoły aplikacyjnej, wcale ładnie rysował i z tego powodu miał powierzoną sobie dyrekcyę biura topograficznego, człowiek uczciwy i dobry; Wilhelm Minter, który jako dyrektor budowli wojskowych głęboko się zapisał w dziejach Warszawy; wreszcie Filip Męciszewski, ze służby austryackiej pochodzący, najwykształceńszy w swoim fachu ze wszystkich wyżej wspomnianych. Generał Sierakowski powołał go później na szefa sztabu; w tych obowiązkach zastała Męciszewskiego rewolucya 1830 r., w której, dzięki swej ostrości i cierpkości w służbie, pilności i akuratności, czego i od podkomendnych wymagał, padł niewinnie z rąk podchorążych.

W połowie marca 1815 r. przenosi się Kołaczkowski na stałe do Warszawy, gdzie energicznie pracuje w biurze inżynierskiem. Tutaj to zastała go wieść, nadbiegła z Francyi o powrocie Napoleona z Elby; poruszyła ona głęboko umysły młodzieży wojskowej, której żelazna i kapryśna zarazem ręka Konstantego mocno doskwierała; czoła kolumn, dążących do kraju, zmieniły nagle front zwracając się ponownie ku granicom Francyi; kongres wiedeński, dotąd z trudnością łagodzący rozmaite przeciwności, na widok odradzającego się z popiołów „wroga Europy“ nabrał dziwnej harmonii i zgody; ustały w Wiedniu zabawy i przyjęcia, a szczęk oręża rozlegał się wszędzie. Milion żołnierzy zaczęło się zbierać nad granicami Francyi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*Michał Rolle.*

# GOSPODARSTWO I HANDEL

## Targ zbożowy.

**Lwów**, 19 marca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 8·75 do 8·90, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 6·60 do 6·75, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 7·10 do 7·40, owies obroczny na termina—·— do —·—, jęczmień pastewny 5·50 do 5·90. jęczmień browarniczy 6·50 do 7·50, rzepak 13·25 do 13·50, lnianka 10·75 do 11·25, groch pastewny 7·50 do 7·75, groch do gotowania 8·50 do 13·—, wyka 7·75 do 8·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 6·— do 6·50, hreczka 6·75 do 7·50. kukurudza nowa 6·— do 6·50, kukurudza stara —·—do—·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—. koniczyna czerwona 50·— do 65·—, koniczyna biała 60·— do 100·—, koniczyna szwedzka 60·— do 95·—, tymotka 28·— do 38·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·50 do 17·—, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 16·25 do 16·50, waranty —.— do —·—.

Owies tendencya co do pszenicy i żyta słaba co do owsa zwyżkowa.

---

**Wiedeń**, 19 marca. *(Telegram)*. (Targ na nierogaciznę). Spędzono 9910 Płacono *prima* 96—99, średnie 88—94, lekkie 80—86, prosięta 74—92. Z powodu święta następny targ odbędzie się d. 24 b. m.

# OSTATNIA POCZTA

Posiedzenie przybocznej Rady robotniczej odbędzie się w Wiedniu w sobotę, dnia 22 b. m., o godzinie 10 rano w sali urzędu dla statystyki robotniczej. Na porządku dziennym między innemi: sprawozdanie komisyi dla mieszkań robotniczych o rządowym projekcie ustawy o budowie domów na mieszkania dla robotników, sprawozdanie komisyi dla przemysłu domowego o przemyśle domowym czeskim; wniosek dr. Verkaufa w sprawie statystyki robotników niemających zatrudnienia.

---

Do *Fremdenblattu* donoszą z Tryestu: Przed kilku dniami skradziono firmie Faccinovi i Galimberti, która podjęła się robót około rozszerzenia portu, pewną ilość dynamitu. Nazajutrz władze otrzymały anonimowe doniesienie, że złodzieje dynamitu mają jakoby zamiar wysadzić w powietrze okręty wojenne „Arpad“ i „Habsburg“, zbudowane w warstatach San Marco. Ze strony policyi zarządzono niezwłocznie surowe śledztwo a nadto odbyła się konferencya reprezentantów policyi i władzy portowej. Rezultatem było zawezwanie z Poli czterech łodzi torpedowych, które zarzuciły kotwicę w najbliższem sąsiedztwie warstatów San Marco. Dla ochrony zagrożonych okrętów odkomendorowano oddział marynarzy. w celu zapobieżenia, aby do okrętów wojennych nie zbliżały się żadne statki, otoczono okręty te pływającymi belkami a w nocy oświetlono morze reflektorami elektrycznymi.

Do dziennika *Trieste* donoszą z Pola: Polityczne władze w Tryeście otrzymały w ostatnich dniach z kilku stron ostrzeżenie, iż istnieje zamiar urządzenia na większą skalę zamachu na marynarkę wojenną. Tak władza polityczna, jak i władze marynarki zarządziły wszelkie środki ostrożności. Dzienniki donoszą dalej, że onegdaj kilka łodzi torpedowych odpłynęło do Medolino, zkąd nadeszła wiadomość, iż widziano tam krążący w pobliżu wybrzeży skuner, który unikał przybicia do brzegu, a obsadzony był niezwykle liczną załogą. Władze morskie zawiadomiono o tem natychmiast; wysłały one do Medolino komendanta straży nadmorskiej z 12 żołnierzami, kilku agentów policyi morskiej i kilku żandarmów. Wzdłuż całego wybrzeża Istryi od Tryestu do Abazyi krążą krążowniki marynarki wojennej.

Według doniesień innych dzienników, także w okolicy Poli łodzie torpedowe strzegą całego portu. *Neue Freie Presse* dowiaduje się, że poufne ostrzeżenie przed projektowanym jakoby zamachem na port nadesłał także prefekt miasta Padwy.

---

Półurzędownie donoszą z Berlina, że kanclerz hr. Buelow, spędzi ferye wielkanocne w Wenecyi. Wiadomość, jakoby miał udać się do Rzymu niepotwierdza się.

Profesor Uniwersytetu Lehmann wystąpił z getynskiego Towarzystwa naukowego dla tego, że ono mianowało członkiem honorowym biskupa wrocławskiego kardynała dr. Koppa.

---

Z Petersburga donoszą do dzienników berlińskich, że w niedzielnych demonstracyach ulicznych studentów wyższych zakładów naukowych, brało także udział wielu robotników. Przeciw ekscedentom użyto wojska, które bagnetami i nahajkami rozpędziło zbiegowisko, kilka osób zabito i raniono. Podobno w innych także miastach uniwersyteckich zaszły demonstracye.

---

Lord Roberts wyraził w liście pisanym do jednej z wybitnych osób, iż nie ma najmniejszej podstawy do żywienia obaw w sprawie położenia Anglii w Afryce południowej, ani też nie ma powodu najmniejszego do twierdzenia, jakoby ostatnie wypadki na terenie wojny, mogły przyczynić się do jej przedłużenia.

---

W tych dniach zabrał głos w Paryżu na zgromadzeniu dep. hr. de Mun członek Akademii francuskiej, i naczelnik katolickich socyalistów. Mowca w formie nader wykwintnej poddał bardzo ostrej krytyce działalność obecnego rządu, który musi wytrwać obecnie między dwoma politykami, t. j. polityką Jakobińską i polityką liberalną. Niech tylko wszyscy wyborcy solidarnie głosują, a wtedy zwycięży wolność przeciw radykałom i jakobinom. Hr. de Mun ostro potępił antireligijną działalność rządu z powodu ustaw o stowarzyszeniach religijnych i wolności nauczania. Dotychczas zabierali już z opozycyi głos Ribot, Poincarré i hr. de Mun.

---

Z Konstantynopola dowiaduje się *Times*, że położenie w Turcyi zaczyna przybierać groźny charakter. Powszechnie obawiają się rozruchów, skierowanych przeciw chrześcianom. W Macedonii wichrzy podobno znowu Borys Sarafow, były prezes komitetu macedońskiego. Według informacyi dzienników berlińskich, wszystko przemawia za tem, iż Sarafow zamierza wywołać w Macedonii powstanie na wiosnę. W Sofii krążą pogłoski, iż przedstawiciele mocarstw przedstawią swoim rządom istotny stan rzeczy, aby przygotować interwencyę mocarstw w kwestyi macedońskiej. Rząd turecki miał poczynić przygotowania do stłumienia ewentualnego ruchu w Macedonii.

Do *Politische Corresp.* donoszą ze stolicy tureckiej, że zasądzenie zaoczne książąt Lutfullaha i Sebaheddina (synów szwagra sułtańskiego Damota Mahmuda baszy), dalej Ali Haidara beya (syna znanego reformatara Midhata baszy), pułkownika Zekr beya i Abdul Halima Memduha (byłego dyrektora wilajetu smyrneńskiego) na dożywotnie więzienie nastąpiło z powodu ich udziału w kongresie młodotureckim, odbytym niedawno w Paryżu, a o którym pisaliśmy wczoraj obszerniej.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

## Rada państwa.

**Wiedeń**, 19 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, po odczytaniu interpelacyj i wniosków odpowiedział P. Prezydent Ministrów dr. Koerber na interpelacye. Między innemi odpowiedział na interpelacyę p. Apolinarego Jaworskiego i tow. w sprawie Morskiego Oka i nadużyć węgierskiej żandarmeryi i równocześnie odpowiedział prezydent ministrów na interpelacyę pp. Daszyńskiego i Rottera w tej samej sprawie.

P. Prezes gabinetu oświadcza, że od wielu lat wlokąca się sprawa Morskiego Oka uczyniła w najnowszym czasie znaczny postęp. Mianowicie udało się obu sędziom polubownym porozumieć co do wyboru superarbitra, którym został dr. Jan Winkler, prezydent szwajcarskiego trybunału związkowego w Lozannie. Dr. Winkler wybór przyjął. W obec tego powiada dr. Koerber — mogę wyrazić nadzieję, że orzeczenie sądu rozjemczego dla sprawy Morskiego Oka w niezbyt długim czasie nastąpi. Aż do tego czasu nasze usiłowania skierowane są ku temu, aby co do stosunków posiadania na obszarze Morskiego Oka dotychczasowy faktyczny stan został otrzymany. Wypowiedziana w interpelacyi p. Jaworskiego obawa, że Rząd bądź czynnie bądź biernie uznał węgierskie posiadanie spornego terytoryum nie jest uzasadniona.

Rząd raczej co się tyczy spornego terytoryum, zawsze stał na stanowisku, że dopóki linia graniczna na obszarze Morskiego Oka nie jest ostatecznie uregulowana, żadna z połów Monarchii nie powinna uważać spornego terytoryum jako do niej wyłącznie należącego, i że bez porozumienia z władzami drugiej połowy Monarchii nie może na tem terytoryum przedsięwziąć żadnej czynności urzędowej. Temu stanowisku odpowiada instrukcya wydana dla ekspozytury żandarmeryi nad Morskiem Okiem; podług tej instrukcyi żandarmerya austryacka jakoteż węgierska może na sporne terytoryum każdej chwili się udać i zobowiązana jest do jak najściślejszego strzeżenia neutralności terytoryum. Co prawda w ostatnim czasie wydano dla żandarmeryi węgierskiej nad Morskiem Okiem nową instrukcyę, która o tyle się różni od instrukcyi obowiązującej żandarmeryę austryacką, że wychodzi z założenia, iż sporne terytoryum prawnie, albo przynajmniej faktycznie należy do Węgier. Aby zapobiedz konfliktom, jakie mogłyby wyniknąć z tej różnicy w istrukcyach obu żandarmeryj, nawiązałem rokowania z rządem węgierskim, mające na celu przeszkodzić, by dotychczas istniejąca równorzędna działalność obu żandarmeryj i władz nie doznała zmiany.

Co się tyczy zawartego również w interpelacyi p. Jaworskiego zapytania co do postępowania sądu rozjemczego, to jest zrozumiałe, że Rząd pod tym względem nie chciałby przesądzać uchwał sądu rozjemczego. Zdaje mi się jednak, że nie ulega wątpliwości, iż sąd rozjemczy do wydania swego wyroku nie przystąpi nie oglądnąwszy wprzód przedmiotu sporu na miejscu. Tak samo co się tyczy powołania, względnie wysłuchania delegata Wydziału kraj. przez sąd rozjemczy, to nie ma żadnej w tem przeszkody; o żądaniu tem zawiadomiono austryackiego sędziego rozjemczego, a sąd rozjemczy po ukonstytuowaniu się poweźmie co do tego uchwałę.

Po odpowiedzi P. Prezesa gabinetu na szereg innych interpelacyj, załatwiła Izba prowizoryum budżetowe w trzeciem czytaniu. Następnie rozpoczęła się dalsza dyskusya nad etatem szkół wyższych.

Zabiera głos P. Minister oświaty dr. Hartel, który na wstępie oświadcza, że z wdzięcznością uznaje gorliwą pracę dotychczasowych mowców około wykazania potrzeb szkolnictwa.

---

**Kraków**, 19 marca. (*Tel. pryw.*). Miejska komisya dla budowy dróg wodnych odbyła wczoraj wieczorem pod przewodnictwem prezydenta p. Friedleina posiedzenie, które trwało przeszło trzy godziny. Omawiano na niem trasę kanału z Wiednia do Krakowa i budowę portu w Krakowie. Komisya uchwaliła odbyć zaraz po świętach Wielkanocnych dalsze narady przy udziale posłów: Rapoporta, Rottera, Górskiego i Doboszyńskiego, dalej uzyskać od Ministerstwa plany budowy odnogi kanału i portu w Krakowie, celem ich rozpatrzenia i zażądać od Rady miejskiej na najbliższem posiedzeniu 5000 koron na pokrycie przedwstępnych czynności.

**Kraków**, 19 marca. (*Tel. prywatny*). Prof. dr. Wachholz, z ramienia wydziału lekarskiego i Wszechnicy Jagiellońskiej wyjeżdża do Wiednia na posiedzenie, mające się odbyć w Ministerstwie oświaty w sprawie nowych rozporządzeń o studyach lekarskich.

**Kraków**, 19 marca. *(Tel. prywatny)*. Rozprawa sądowa przeciw Hermesowi. fotografowi, sprawcy napadu w redakcyi *Ilustracyi polskiej*, odbędzie się 28 b. m. Hermes oskarżony jest o zbrodnię ciężkiego obrażenia icała i kradzież.

---

**Wiedeń**, 19 marca. *Wiener Ztg.* donosi: P. Minister oświaty zatwierdził rozszerzenie *veniam legendi* pryw. docenta dla studyum biblijnego nowego testamentu ks. dr. Tytusa Myszkowskiego, także na studyum biblijne starego testamentu, na wydziale teologicznym Uniwersytetu lwowskiego.

**Salzburg**, 19 marca. Przy wyborach do tutejszej Izby handlowej i przemysłowej wybrano wszystkich kandydatów niemiecko-postępowych. Udział wyborców był nadzwyczaj silny.

**Czerniowce**, 19 marca. Zmarł tu wczoraj w 79 r. życia grecko-oryen. metropolita Arkadyusz Czuperkowicz.

**O-Becse** (Węgry, komitat Bacs), 19 marca. Wczoraj o północy dało się tu uczuć trzęsienie ziemi, które trwało kilka sekund. Wśród przebudzonych trzęsieniem ziemi mieszkańców powstała wielka panika. Szkoda nieznaczna.

**Zenta**, 19 marca. (Węgry, komitat Bacs). Wczoraj runął tu most drewniany nad Cisą i zniszczył przepływający właśnie pod nim statek transportowy. Szkoda jest znaczna, z ludzi na szczęście nikt nie poniósł szwanku.

**Poznań**, 19 marca. Utworzył się Związek niemieckiego stanu średniego dla popierania niemczyzny na kresach wschodnich.

**Poznań**, 19 marca. (*Tel. pr.*)· Redaktor *Lecha* gnieźnieńskiego p. Paliński, skazany został na miesiąc więzienia za rzekome podburzanie, popełnione w artykule, krytykującym zaprowadzenie niemieckiego wykładu religii.

**Poznań**, 19 marca. *(Tel. pryw.)* Ostateczna rozprawa w procesie o zastrzelenie rotmistrza Krosigka odbędzie się w Gąbinie przed wyższym sądem wojskowym 10 kwietnia b. r.

**Leszno**, 19 marca. Tutejsza Izba karna skazała ks. Surzyńskiego, proboszcza z Kościana za obrazę kolegium nauczycielskiego szkoły we Wrześni na 200 marek grzywny.

**Paryż**, 19 marca. Izba deputowanych przyjęła wniosek, na który zgodził się i rząd, a przedłużający czas trwania mandatów poselskich z 4 na 6 lat.

**Madryt**, 19 marca Po wielu trudnościach, gabinet został utworzony w sposób następujący: Sagasta prezydyum, książę Almodorover sprawy zagraniczne, Montilla sprawiedliwość, Rodriganez finanse, Moset sprawy wewnętrzne, gen. Weyler wojny, Veragua marynarka, Romanonez oświata, Canalechas rolnictwo.

**Madryt**, 19 marca. Oficerowie i komendanci eskadry austro-węgierskiej odjechali do Cartageny. Eskadra odpływa dziś z Cartageny do Barcelony.

**Londyn**, 19 marca. Król zawiadomił lorda majora, że życzy sobie, ażeby z okazyi jego koronacyi ugoszczono na koszt króla 5000 ubogich Londynu. Koszta przyjęcia obliczono na 30 000 funt. szt.

**Konstantynopol**, 19 marca. Wczoraj ukazało się irade sułtańskie, zatwierdzające 87 szkół rossyjskich w Palestynie. Dotychczas W. Porta nie chciała uznać tych szkół.

**Hong-kong**, 19 marca. Wiadomości nadeszłe z Kwangsu stwierdzają, iż powstanie szerzy się z wielką gwałtownością w trzech prowincyach, mianowicie w Kwangsu, Kwantung i Ynna. Przeciw powstańcom wyruszył generał Ma i stoczył z nimi bitwę, która trwała dwa dni. Generała Ma powstańcy zmusili do cofnięcia się, poczem zajęli miasto Fangczeng i tam otworzyli główną swoją kwaterę. Mandaryni miejscowi zostali częścią wymordowani, częścią wzięci do niewoli, a miasto zrabowane. Liczne oddziały wojsk cesarskich przechodzą do powstańców, aby brać udział w rabunkach.

## Podbój Transvaalu.

**Londyn**, 19 marca. W Izbie gmin oświadczył minister wojny Brodrick, że lord Wolseley jedynie z prywatnych powodów udał się do Afryki południowej. Na zapytanie, czy rząd angielski zamierza przedsięwziąć jakieś kroki przeciw Boerom z powodu noszenia przez nich mundurów angielskich, oświadczył Brodrick, że według zwyczajów wojennych, przyjętych przez narody cywilizowane, Boerzy, noszący mundury angielskie, mają być postawieni przed sąd wojenny i rozstrzelani Lord Kitchener tak też w kilku wypadkach postąpił.

**Londyn**, 19 marca. Izba gmin odrzuciła 346 głosami przeciw 191 wniosek Campbell Bannermana o ustanowienie osobnej komisyi dla zbadania poczynionych przez rząd zakupów i kontraktów dla Afryki południowej.

**Londyn**, 19 marca. Lord Kitchener donosi z Pretoryi: W ostatnim tygodniu poległo 18 Boerów, a 284 wzięto do niewoli, lub poddało się.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 19 marca 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 695·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 707·50, Akcye Anglobanku 287·— Akcye Unionbanku 567·50, Akcye Länderbanku 427·25. Akcye Bankvereinu 462·50. Akc. Bodencredit 934·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 676·25, Akcye Kolei Południowej 68·25, Akcye Tramway *A)* 287·25, Akcye Tramway *B)* 283·25, Akcye Kolei Elbethal 469·—, Akcye Kolei Północnej 5685·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 567·—, Akcye Alpiny 393·50, Akcye Rima Muranyi 496·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1425·—, Akcye Fabryki broni 326·50, Akcye Tureckie tytoniowe 296·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·10, Renta majowa 101·65, Austryacka Renta koronowa 99·15, Węgierska Renta koron. 97·45, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem 95·95, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 95·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·35, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96·90, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 92·75, Losy tureckie 111·75, Marki 117·35, Ruble 254·—.

---

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

## Wystawy i Muzea.

**Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

**Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

## CENNIK
### lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 19. marca 1902.

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| | waluta koron. | | | |
| | K. | h. | K. | h. |
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor. | 535 | — | 547 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | 350 | — | 380 | — |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.) | 422 | — | 428 | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 564 | — | 570 | — |
| Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.) | — | — | 100 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | — | — | 350 | — |
| Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.) | 400 | — | 420 | — |
| **II. Listy zastawne** za 100 kor. | | | | |
| Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% | 109 | 70 | — | — |
| „ „ „ 4½% „ los. w 50 l. | 99 | — | 99 | 70 |
| „ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k. | 95 | 30 | 96 | — |
| „ kraj. 4½% „ los. w 51 l. | 100 | 50 | 101 | 20 |
| „ „ 4% „ los. w 57 l. | 96 | 70 | 97 | 40 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 95 | 20 | 95 | 90 |
| Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat | 95 | 30 | 96 | — |
| 4% los. w 56 lat | 95 | 90 | 96 | 60 |
| **III. Obligi** za 100 kor. | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4% w. a. | 97 | 80 | 98 | 50 |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 102 | — | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5% (2 em.) | 102 | — | 102 | 70 |
| „ „ „ 4½% (3 em.) | 100 | — | 100 | 70 |
| „ „ „ (4 em.) 4% | 96 | — | 96 | 70 |
| Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor. | 96 | 50 | 97 | 20 |
| Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873 | — | — | — | — |
| „ „ 4% po 200 kor. z roku 1893 | 96 | 50 | 97 | 20 |
| Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor. | 92 | 50 | 93 | 20 |
| „ „ „ 4½% „ 200 „ | 99 | 20 | 99 | 90 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | 73 | — | 78 | — |
| M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.) | — | — | — | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 22 | 11 | 34 |
| 20 frankówka | 19 | — | 19 | 20 |
| 100 rubli rosyjskich srebrnych | 250 | — | 254 | — |
| 100 rubli rosyjskich papierowych | 253 | 50 | 255 | 50 |
| 100 marek niemieckich | 117 | 10 | 117 | 80 |

bez kuponu bieżącego

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. marca 1902.

| **A. Ogólny dług państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 101.60 | 101.80 |
| luty-sierpień | 101.45 | 101 65 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 101.35 | 101.55 |
| kwiecień-październik | 101.35 | 101.55 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr. | 194 25 | 196.25 |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. | 153.75 | 154.75 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 183.50 | 185.50 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 248.— | 250.— |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 245.— | 249.— |
| Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr. | 298.— | 303.— |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 120.85 | 121.05 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. | 99.30 | 99.50 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 98.90 | 99.90 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 119.— | 119.75 |
| Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 498.— | 501.— |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr. | 125.15 | 126.15 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 99.— | 99.90 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. | 423.— | 425.— |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 110.— | —.— |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 5 pr. | 99.35 | 100.35 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 99.50 | 100.50 |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr. | 98.25 | 99.— |
| Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr. | 98.60 | 99.60 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 98.50 | —.— |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 118.— | —.— |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr. | 97.55 | 97.75 |
| Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr. | 100.80 | 101.80 |
| „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 166.— | 168.— |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 198.— | 200.— |
| „ „ „ za 50 zł. (100 kor.) | 198.— | 200.— |
| **E. Obligacye** indemnizacyjne. | | |
| Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr. | 97.— | —.— |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 97.— | 97.90 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr. | 283.50 | 285.50 |
| Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 106.— | —.— |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 95.75 | 96.75 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 102.65 | 103.65 |
| Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr. | 96.50 | 97.40 |
| „ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr. | 97.75 | 98.65 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. | 92.30 | 93.30 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. | —.— | —.— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 83.— | 85.— |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 111.15 | 112.15 |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. listy dłużne (za 100 zł. Nom.). | | |
| Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr. | —.— | —.— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 97.40 | 97.80 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 271.— | 275.— |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 259.50 | 261.50 |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 104.— | 105.— |
| „ „ „ „ los 4 pr. | 96.50 | 97.50 |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 110.— | —.— |
| „ „ „ „ los 50 lat 4½ pr. | 99.— | 100.— |
| „ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr. | 95.— | 96.— |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 95.70 | 96.30 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 95.75 | 96.50 |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 95.50 | —.— |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | —.— | —.— |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 100.50 | 101.50 |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr. | 102.— | 103.— |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. | 100.— | 101.— |
| Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr. | 97.— | 97.25 |
| Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. | 100.60 | 100.70 |
| „ „ „ 50 lat los. 4 pr. | 100.60 | 100.70 |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr. | —.— | —.— |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | 106.75 | 108.— |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr. | 113.25 | —.— |
| Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 101.— | 101.70 |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 101.— | 101.50 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 101.— | —.— |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 101.— | 101.75 |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr. | 91.50 | 92.30 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 98.50 | 99.50 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr. | 108.50 | 109.40 |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. | 108.50 | 109.40 |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr. | 97.25 | 98.25 |
| **J. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 18.75 | 19.75 |
| Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. | 441.— | 445.— |
| Clary 40 zł. mk. | 170.— | 173.— |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | 84.— | 87.— |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 76.— | 80.— |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 74.— | 78.— |
| Palffy 40 zł. mk. | 185.50 | 191.— |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 56.— | 57.— |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 31.— | 32.— |
| Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. | 82.— | 84.— |
| Salma 40 zł. mk. | 232.— | 242.— |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | 81.— | 85.— |
| St. Genois 40 zł. mk. | 265.— | 270.— |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | —.— | —.— |
| „ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr. | —.— | —.— |
| „ „ Tryestu 50 zł. 4 pr. | 228.— | 248.— |
| **K. Akcye** banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo Austr. 240 kor. | 286.50 | 287.50 |
| Peszt. banku handl. 500 zł. | 2520.— | 2530.— |
| Zakład kred. dla handlu i przem. | —.— | —.— |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 706.— | 708.— |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 490.— | 492.— |
| Galic. banku hipot. 200 zł. | 540.— | 542.— |
| „ „ dla hand. i przem. 200 zł. | 355.— | 365.— |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 424.— | 425.— |
| „ Austro-węg. 1400 k. | 1628.— | 1636.— |
| „ Związk. (Unionbank) 200 zł. | 563.— | 564.— |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 250.— | 251.— |
| Zivnosteńska banka 100 zł. | 263.— | 264.— |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 400.— | 408.— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 350.— | 355.— |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5670.— | 5695.— |
| Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł. | —.— | —.— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 565.— | 568.— |
| „ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. | 392.— | 400.— |
| „ państwowych 200 zł. | —.— | —.— |
| „ południowej 200 zł. | —.— | —.— |
| „ węg. galic. I. 200 zł. | 434.— | 435.50 |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 880.— | 884.— |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 731.— | 735.— |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 880.— | 885.— |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 392.25 | 393.25 |
| Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 1440.— | 1450.— |
| Schodnicy 500 kor. | 1215.— | 1225.— |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków | —.— | —.— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 430.— | 437.— |
| **N. WEKSLE.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 117.35 | 117.50 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 240.07½ | 240.25 |
| Paryż za 100 franków | 95.45 | 95.60 |
| Petersburg za 100 rubli 5½ pr. | —.— | —.— |
| Niemieckie banki | 117.40 | 117.70 |
| Włoskie banki | 93.50 | 93.70 |
| Francuskie banki | 94.75 | 94.90 |
| Szwajcarskie banki | 94.75 | 94.90 |
| **O. WALUTY.** | | |
| Dukat cesarski | 11.36 | 11.40 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 19.11 | 19.13 |
| 20-markówka | 23.46 | 23.55 |
| Rosyjski półimperyał | —.— | —.— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 117.32½ | 117.47½ |
| Włoskie banknoty za 100 lir. | 93.50 | 93.70 |
| Ruble | 2.53¾ | 2.54½ |



# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Firmy.

L. cz. Firm. 257 poj. II. 40 (2158)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedyńczych i spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla firm pojedyńczych.

Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „Berl Sekler".
Prokura udzielona: Racheli Sekler.
Data wpisu: dnia 24. lutego 1902.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 24. lutego 1902.

L. cz. Firm. 3/2 Stow. IV. 99 (1830)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 31. grudnia 1901 wpisano do rejestru dla firm zarobkowych i gospodarczych Stowarzyszenie oparte na statucie z daty Krakowiec 12. grudnia 1901 pod firmą „Spółka oszczędności i pożyczek w Fehlbachu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", którego siedzibą gmina Fehlbach (powiat Jaworów), a okręgiem gminy Fehlbach, Kobylnica ruska i Kobylnica wołoska.

Celem stowarzyszenia jest starać się o materyalne i moralne podniesienie jego członków mianowicie przez

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy, zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Członkami zarządu są: ks. Władysław Wańkowicz, proboszcz obrz. łać. w Fehlbachu, jako przewodniczący, Józef Gorek, nauczyciel w Kobylnicy ruskiej, jako zastępca przewodniczącego, Piotr Barchowiec, rolnik z Kobylnicy ruskiej, jako członek, Jakób Meder, rolnik z Kobylnicy ruskiej, jako członek, Józef Presch, rolnik z Fehlbachu, jako członek.

Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy umieszczają swoje podpisy przełożony Zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Do umieszczania ogłoszeń służy tablica przed lokalem spółki.

Ogłoszenia Walnego Zebrania winno być nadto podanem do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza.

W razie potrzeby umieszczać będzie stowarzyszenie swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie wyznaczonem przez Radę nadzorczą.

Przemyśl, 18. stycznia 1902.

L. cz. Firm. 86/2 Stow. II. 125 (1752)

Obwieszczenie

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, że wpisano do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę: „Spółka oszczędności i pożyczek w Olszynach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Siedzibą spółki jest gmina Olszyny.

Stowarzyszenie powyższe zawiązało się na podstawie statutu uchwalonego w dniu 18. stycznia 1902

Celem spółki jest: udzielanie członkom pożyczek, danie możności umieszczania na procent pieniędzy i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych w okręgu spółki.

Zarząd składa się z przełożonego i trzech członków.

Podpisuje spółkę przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Pierwszy zarząd składa się z następujących członków:

ks. Aleksander Sołtys, proboszcz w Olszynach, jako przewodniczący.
Stanisław Wojtalewicz, nauczyciel w Olszynach, jako zastępca przewodniczącego.
Stanisław Owca, rolnik w Olszynach.
Wojciech Wojtas, rolnik w Olszynach i
Józef Pałach, rolnik w Rostoce.

Ogłoszenia spółki będą umieszczane na tablicy przed lokalem spółki, wrazie potrzeby też w czasopiśmie, które oznaczy rada nadzorcza.

Kraków, 14. lutego 1902.

L. cz. Firm. 365 Stow. I. 346 (2136)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy oddział II. w Stanisławowie ogłasza, że poleca prowadzącemu rejestr, aby w rejestrze dla stowarzyszeń przy firmie „Kasa pożyczkowa w Maryampolu na przedmieściu" wpisał, że Józef Dorosz i Michał Sęga przestali być członkami zarządu, a w miejsce tychże na walnem zgromadzeniu członków w Maryampolu przedmieściu, dnia 31. marca 1901 odbytem, Emil Bohaczewski i Tomasz Sztac członkami zarządu wybrani zostali.

Stanisławów, dnia 11. stycznia 1902.

G. Z. Firm. 52 Stow. II. 16 (2134)

Das k. k. Kreis als Handelsgericht in Stanislau verordnet im Genossenschaftsregister bei der Firma "Credit Anstalt in Potok złoty" die in der Generalversammlung vom 15. Jänner 1899 beschlossene Aenderung des §. 19. der Statuten mit dem Beifügen eingetragen, dass diese Aenderung im Beilagenbuche vollinhaltlich eingesehen werden kann.

Stanislau, am 11. Jänner 1902.

# Licytacye.

L. cz. E. 1930/1 (2) (2181 3—3)
Na żądanie gminy miasta Peczeniżyna wierzycielki egzekwującej przez burmistrza Majera Hessla w Peczeniżynie odbędzie się dnia 8. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności lwh. 1676 ks. gr. gm. kat. Peczeniżyn w skład której wchodzi parc. bud. l. 192 w obszarze 216[] sążni w rynku w Peczeniżynie położona, na której stoją następujące budynki jako to: 1) dom mieszkalny pa terowy murowany blachą kryty o 6-ciu pokojach kuchni i przedpokoju kuchni i komórki wraz z przynależytościami, składającemi się z budynku gospodarczego murowanego, kloaków, 4 drzwi, 12 okien, 1 okiennicy, 3 drzwi, 4 okien.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 14.728 kor. przynależności zaś na 1114 kor.
Najniższa cena wynosi 8109 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Peczeniżyn, dnia 22. lutego 1902.

---

L. cz. E. 3611/1 (4) (2203 2—2)
Odbędzie się dnia 15. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności lwh. 12 Siary wraz z przynależnościami, składającemi się z krowy, jałówki i byczka
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6760 kor. 50 hal. przynależności zaś na 240 kor.
Najniższa cena wynosi 4667 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokóły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 8. marca 1902.

---

L. cz. E. III. 1534/1 (3) (2263 2—3)
Na żądanie galic. kasy oszczędności we Lwowie zastąpionej przez adw. dra Pawła Dąbrowskiego we Lwowie odbędzie się dnia 15. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w Sali licytacyjnej Nr. VI. licytacya realności pod lk. 401 4/4 we Lwowie lwh. 335 IV. ks. gr. m. Lwowa wraz z przynależnościami składającemi się z okien, drzwi, stor, kociołków, dzwonka, kluczy, drabiny, kurnika, werandy, parkanu i drzew owocowych.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona w następujący sposób. a) budynki i grunt budowlany z przynależnościami po strąceniu służebności przy hipotece zostającej na 47.517 kor. 64 hal. a ogród z przynależnościami po strąceniu służebności przy hipotece zostającej na 4356 kor.
Najniższa cena wynosi 26 662 kor. 82 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III.
Lwów, dnia 24. lutego 1902.

---

L. cz. E. 369/1 (4) (2252 2—3)
Na żądanie c. k. Prokuratoryi skarbu Państwa we Lwowie odbędzie się dnia 14. kwietnia 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya a) całej realności lwh. 572 i b) 2/12 części realności lwh. 350 ks. gr. gm. Sieniawa.
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 3491 kor. 20 hal zaś ad b) na 1792 kor. 84 hal.
Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 1745 kor. 60 hal. zaś ad b) 896 kor. 42 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 30. października 1901.

---

L. cz. E. 2664/1 (5) (2253 2—3)
Dnia 2. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr 3 sądu tutejszego, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 396 ks. gr. gm. kat. Widynów z przynależytościami.
Nieruchomość tę oceniono na 1612 kor.
Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1074 kor. 67 hal.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 1. marca 1902.

---

L. cz. E. 2537/1 (5) (2208 2—3)
Dnia 15. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 27 Oddz. IV. Sądu tut. licytacya połowy realności lwh. 348 w Mielcu (plac budowlany).
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 96 kor.
Zatwierdzone warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Oddz. IV. Nr. 28.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 4. marca 1902.

---

L. cz. A. 3/2 (18) (2273 2—3)
Odnośnie do ogłoszenia zarządzonego tus uchwałą z dnia 5. lutego 1902 l. cz. A. 3/2 (12) zarządza się publiczną sprzedaż ruchomości pozostałych w spadku po ś. p. Kazimierzu Klaudyuszu 2-im. Tuszyńskim, a w szczególności urządzenia domowego i gospodarstwa kuchennego razem z biblioteką tudzież obrazami, a to nawet poniżej ceny szacunkowej ponieważ przedmioty te przechowane być nie mogą.
Termin licytacyjny wyznacza się na dzień 8. kwietnia 1902 godz. 9 rano.
C. k Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 5. marca 1902.

---

L. cz. E. 2825/1 (5) (2209 1—3)
Dnia 18. kwietnia 1902 o godz 10 przed południem, odbędzie się w biurze Oddziału IV. Nr. 27 sądu tutejszego, licytacya połowy realności lwh. 181 w Wojsławiu.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4720 kor.
Zatwierdzone warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 28.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 4. marca 1902.

---

L. cz. E 1294/1 (10) (2282 1—3)
Dnia 18. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności objętych wyk. hip. l. 39 i 144 ks. gr. gm. Kozielniki wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch domów mieszkalnych parterowych, stajni, komórki, wychodków, cegielni obejmującej piec kręgowy, komin, węglarnie i ośm szop drewnianych, wreszcie dom w którym znajduje się szynk.
Nieruchomości z przynależnościami, wystawione na licytacyę, są ocenione na 94.812 kor. 30 hal., przynależności zaś na 41.746 kor. 3 hal.
Najniższa cena wynosi 47.407 kor., po niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.
C. k. Sąd powiatowy, S. II. Oddział IV.
Lwów, dnia 15. lutego 1902.

---

L. cz. E. 124/2 (3) E. 141/2 (2) E. 2/2 (3) (1657 1—3)
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie zastąpionego przez adw. dra Festenburga odbędzie się dnia 24. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 32, 1/7 części realności lwh. 29 i 1/14 części realności lwh. 30 gm Humniska, b) realności lwh 278 i połowy realności lwh. 601 gm. Izdebki, c) połowy realności lwh. 431 gm. Golcowa.
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad a) na 653 kor. 13 hal., a to realność lwh 32 na 640 kor., a części realności 29 i 30 na 13 kor. 13 hal, przynależność 1000 kor, ad b) 4035 kor., ad c) 455 kor.
Najniższa cena wynosi ad a) 426 kor. 66 hal, dla realności lwh. 32 a 8 kor. 75 hal. dla dla części realności lwh. 29 i 30, ad b) 3356 kor. 66 hal., ad c) 970 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 31. stycznia 1902.

---

L. cz. E. 152/02 (3) (2200 1—3)
Dnia 24. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 tutejszego sądu licytacya połowy realności lwh. 764 gm. Budzanów bez przynależności.
Nieruchomość jest oceniona na 500 kor
Najniższa cena wynosi 290 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 7.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 10. marca 1902.

---

L. cz E. 366 01 (4) (2271 1—3)
Dnia 10. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 8 w Muszynie odbędzie się licytacya realności lwh. 356 ks gm. Krynica, dłużnika Kalmana Schächtera własnej.
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1400 kor.
Najniższa oferta wynosi 700 kor. wadyum 140 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, i odnoszące się tej nieruchomości dokumenta może każdy chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tym sądzie biuro Nr. 8.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 28. lutego 1902.

---

L. cz. E. 53/2 (4) (2203)
Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa, odbędzie się dnia 24. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 163 ks. gr. gm. kat. Otalęż objętej składającej się z gruntu obszaru 3 ha. 94 ar. 40 m² z domu mieszkalnego i stodoły.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3160 kor. 89 hal.
Najniższa cena wynosi 2107 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości doknmenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 22 lutego 1902.

---

L. cz. E. 133/2 (3) (2219)
Na żądanie Schmerla Amsfelda odbędzie się dnia 21. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 1) 2/3 części realności lwh. 316 gm. Baranów objętych, Henocha Feustera własnych, 2) realności lwh. 319 gm. Dymitrów wielki objętej, Mateusza Nunricha własnej i 3) realności lwh. 320 gm. Dymitrów wielki objętej Jana Schmidta własnej.
Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 1600 kor., ad 2) na 1412 kor., ad 3) na 789 kor.
Najniższa cena wynosi ad 1) 800 kor, ad 2) 941 kor. 98 hal., ad 3) 526 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnobrzeg, dnia 19. lutego 1902.

---

L. cz. E. 877/1 (6) (2272)

Dnia 15. kwietnia 1902 godz 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr 6 sądu tutejszego, licytacya całej realności lwh. 599, połowy realności lwh. 138 i 600. 1/4 części realności lwh. 134 i 137 oraz 30/480 części lwh. 131 ks. gr. gm. Białka.

Powyższe realności oceniono na 3318 kor. 27 hal.

Najniższa cena niżej, której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2212 kor. 18 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa. w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowytarg, dnia 13. lutego 1902.

---

L. cz. E. 256/2 (4) (2100)

Na żądanie firmy J. Neuberger i Ska, odbędzie się dnia 24. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w budynku sądowym, licytacya realności 183 ks. gr. gm. kat. Ol. Korolówka wraz przynależnościami, składającemi się z karmnika, woza, pary bron, pary koni, muru koło chaty i z zasiewu żyta na pg. 1737.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1260 kor., przynależności zaś na 140 kor.

Najniższa cena wynosi 933 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Horodenka, dnia 27. lutego 1902.

---

L. cz. E 8/2 (3) (2220)

Na żądanie Karoliny Piątkiewicz odbędzie się dnia 21. kwietnia 1902 o godz. 9½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4, w Wieliczce licytacya realności lwh. 357 gm. Wieliczka wraz z przynależnościami.

Nieruchomość. wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1919 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 878 kor. 55 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 27. lutego 1902.

---

G. Zl. E. 1001/1 (7) (2186)

Auf Betreiben des Jos. J. Olbrich in Troppau findet am 21. April 1902 Vormittags 12 Uhr bei dem untem bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6, die Versteigerung des 2/10 Antheile an dem Grundbuchskörper Einl. Zl. 501 Zaleszczyki Stadt, sammt Zubehör, bestehend aus 2/10 Bauparzelle 317/1 eines Schopfen, Stälchen sammt zugebauten Zimmer und Zaumer statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 120 Kronen, das Zubehör auf 228 Kronen bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 232 Kronen, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung IV.
Zaleszczyki, am 4. März. 1902.

---

L. cz. E. 1187/1 (6) (2275)

Dnia 10. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego w budynku apteki licytacya 1/3 części realności wyk. hip 255 w Rohatynie.

1/3 część tej realności oceniono na 1353 kor. 16⅓ hal. zaś przynależności na 8 kor. 16⅓ hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 670 kor 66⅓ hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, 3. marca 1902.

---

L. cz. E. 1311/1 (6) (2276)

Na żądanie Leopolda Lorenza urzędnika Magistratu we Lwowie odbędzie się dnia 14 kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV w Rudkach licytacya 2/3 części posiadłości objętej lwh. 251 gm. Podhajczyki wraz z przynależnościami. składającemi się z domu mieszkalnego, stodoły i stajni.

Nieruchomość ta w 2/3 częściach wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 1468 kor. przynależności zaś na 400 kor. tj. razem 1868 kor.

Najniższa cena wynosi 1245 kor. 20 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy.
Rudki, dnia 14. lutego 1902.

---

L. cz. E. 1383/1 (8) (2274)

Na żądanie p. Izaaka Wolfa odbędzie się dnia 4. kwietnia 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 172 ks. gr. gm. kat. Ziempniów objętej obszaru 1 har. 65 ar. 90 m. składającej się po części z gruntu ornego zresztą z pastwisk i łąk.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1493 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 9 5 kor. 40 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby. dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl. dnia 11. marca 1902.

---

L. cz. E. 55/2 (5) (2299)

Na żądanie Racheli Schreier w Stanisławowie zastąpionej przez adw. dra Wilhelma Raucha odbędzie się dnia 3. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38 licytacya jednej czwartej części realności lwh.1231 ks. gr. gm. Stanisławów objętej przy ul Gołuchowskiego położonej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 6252 kor. 55 hal

Najniższa cena wynosi 3126 kor. 18 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 1. marca 1902.

---

L. cz. E. 1201/1 (8) (2199)

18. kwietnia 1902 10 przed południem, licytacya realności lwh. 35 gminy Buczyna w obszarze 6 morgów 822 sążni²

Ocenienie 3098 kor.
Najniższa oferta 2065 kor. 33 hal.
Warunki i akta do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, 27. lutego 1902.

## Upadłości.

L. cz. S. 5/2 (1) (2191 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Salomona Altera, kupca w Sokołowie.

Komissarzem konkursowym mianuje się c. k. Sędziego powiatowego P. Stanisława Bugajskiego w Sokołowie, zaś tyczasowym zawiadowcą masy pana Stanisława Dańczaka, aptekarza w Sokołowie

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 27. marca 1902 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie najdalej do dnia 29 kwietnia 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 30. kwietnia 1902 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzycieli, którzy nie mieszkają w Sokołowie lub w pobliżu Sokołowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 12. marca 1902.

---

L. cz. Nc. I 36/1 (8) (2238 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Samborze zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Ozyasza Majera w Samborze.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego p. Kilanowskiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy dra Spindlera adw. w Samborze.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 24. marca 1902 o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. V. przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 15. maja 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 10. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele. którzy nie mieszkają w Samborze lub w pobliżu Sambora mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego. w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sambor, dnia 10. marca 1902.

## Konkursa.

L. 2754 (2164 3—3)

KONKURS

Jest do obsadzenia posada radcy sądu krajowego w Wadowicach.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą posadę radcy sądu krajowego wnosić należy w przepisanej drodze do 31. marca 1902 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, 12. marca 1902.

---

Nr. 606 (2163 2—3)

Concursausschreibung.

Bei dem k. k. Staatsgestüte zu Radautz gelangt eine Rechnungs-Assistentenstelle mit den systemmässigen Bezügen der IX. Rangsklasse, dem Genusse einer Naturalwohnung und dem Naturaldeputat jährlicher 196 Kg. Weizen, 5·40 Kg. Korn, 1·60 Kg. Gerste, 20·46 m³ hartes Brennholz und 40·32 Kg. Kuhheu, ferner der Benützung von 57·55 ar Nutzgrund zur Besetzung.

Bewerber welche die für den Staatsrechnungsdienst vorgeschriebenen Erfordernisse besitzen. sowie solche Militärpersonen, welche die Befähigung für den Militärrechnungs und Controllsdienst erwiesen haben, wollen ihre mit dem Nachweis des Alters, des Bildungsganges, sowie der bisherigen Dienstleistung versehenen Gesuche im Wege, der vorgesetzten Behörde bei der Staatsgestüts Dierection in Radautz bis 20. April l. J. überreichen.

K. k. Staatsgestüts-Direction.
Radautz, 13. März 1902.

L 858. (2121 1—2)

KONKURS.

Dnia 20. kwietnia 1902 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na posadę dozorcy więziennego IV. klasy płacy w c. k. Zakładzie karnym w Stanisławowie wedle konkursu w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 19. marca 1902 Nr. 64 rozpisanego.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn.

Stanisławów, dnia 13. marca 1902.

L 27.183/II. (2289 1—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta III. klasy 6 stopnia przy c. k. Urzędzie pocztowym w Janowie obok Złoczowa.

Ryczałt na służącego będzie później oznaczony.

Podania należy wnosić do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 1. kwietnia b. r.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 14. marca 1902.

L. 943. (2279)

KONKURS.

W c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie jest do obsadzenia posada dozorcy więziennego IV. klasy z roczną płacą 800 kor., tudzież 25 procentowym dodatkiem aktywalnym jakoteż z dwoma dodatkami starszeństwa po upływie 5 lat służby w kwocie 100 kor., dzienną porcyą chleba, dla nieżonatych z pomieszkaniem w kasarni, nareszcie ubraniem skarbowem wedle przepisu.

Nominacya nastąpi prowizorycznie, a po upływie roku stanowczo, gdy mianowani odpowiedzą zupełnie powołaniu swemu i egzamin z przepisów służbowych dobrze zdadzą.

Ubiegający się o tą posadę mają się wykazać certyfikatem, że podług ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 (Dz. u. p. XXXIX. 1898) prenotacyę do służby rządowej uzyskali tudzież że władają językami krajowymi w słowie i piśmie, nareszcie, że nie przekroczyli 35 roku życia. Kompetenci w Stanisławowie mieszkający mają udowodnić świadectwem lekarza zakładu karnego, inni zaś świadectwom lekarza w rządowej służbie stojącego, że do służby dozorcy więziennego są fizyczni zdolni, tudzież czem się obecnie trudnią; fachowo uzdolnieni w krawiectwie mają pierwszeństwo.

Na kompetentów nieżonatych i młodszych weźmie się szczególny wzgląd.

Podania własnoręcznie pisane mają być wniesione w do tutejszej Dyrekcyi do dnia 22. kwietnia 1902.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn.

Stanisławów, dnia 17. marca 1902.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 202 (1) (2300)

OGŁOSZENIE

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k Sąd obwodowy jako prasowy w Stanisławowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu Nr. 5 czasopisma „Nowiny“ z dnia 16. marca 1902 pod napisem „Zamach na niezawisłość sadu i ławy obrończej“ tak w treści samego jako też w ustępach od słów „W ostatnim numerze“ do „słów przysięgłych i obrońców“, tudzież od słów „W wypadku kołomyjskim“ do końca, zawiera znamiona występków art. V ust. 3, ustawy z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z r. 1863 i §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora Państwa konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd obwodowy jako prasowy.

Stanisławów, 17. marca 1902.

L. cz. Pr. III. 47/2 (2) (2294)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że zamieszczone w Nrze 6 czasopisma „Kolejarz“ z dnia 15. marca 1902 artykuły pod tytułem I.) „Kary pieniężne, porządkowe“ od „podczas gdy przy kolei“ do „tysięcy ludności“ strona 1, łam 1; II.) „Kradzieży Czortkowskiego burmistrza przed sądem“ od „Tuszowanie wszystkich“ do „znane czytelnikom kradzieże“ strona 3, łam 1; III.) „Z przestrzeni i warsztatów Stanisławów“, od „Któżby nawet pomyślał“ do końca strona 4-łam 1 i 2; IV.) „Czortków“ od „Szlachetczyzna rozpanoszyła“ do „spodlonej klasy“ strona 4, łam 2; V.) „Podgórze“ od „poczem następuje“ do „temperamentów i charakterów“ i od „O ile Mynarski“ do końca strona 4 i 5, VI.) „Ickany“ od początku do „z poglądami Koblichy“, strona 5, łam 3; VII.) „Podwołoczyska“ od „niechcemy jednak“ do końca strona 5 i 6; VIII.) „Przemyśl“ od „Tutejszym kasykom“ do „wymyślać wzajemnie“ i od „Ma się rozumieć“ do kwładze kolejowe posłuch“ i od „Wszystkie te fakte“ do „panami maszynistami“ strona 1 łam 1 i 2; IX.) „Cuda sparsytezmu“ całe strona 7; X.) „Sparsystem“ całe, strona 7; XI.) „Galopujące karyery“, całe strona 8, zawierają znamiona występków z §. 300 u. k. i od IV. także z §. 302 u. k., nadto przez wydanie Nr. 6 czasopisma „Kolejarz“ popełniono także występek z §. 1 ustawy z dnia 9. lipca 1894 L. 161 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 16. marca 1902.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 5/00 (9) (2193 2—3)

Obwieszczenie.

Odnośnie do obwieszczenia z 24. lutego 1901 T. 5,00 uwiadamia się, że Filip Didiw zaginął przed 30 laty, kuratorem jego jest teraz Osyp Cygan w Solince termin względem doniesienia o życiu i pobycie Filipa Didiw upływa 30 marca 1902.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 8. marca 1902.

L. cz. C. I. 128/2 (1) (2248 2—3)

Przeciw Ołeksie Rega, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Andrucha i Maryannę Mandzijów pozew o uznanie własności parcel gruntowych wchodzących wskład ciała hipotecznego lwh. 231 gm. Dubszcze.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28. marca 1902.

Celem strzeżenia praw Ołeksy Regi, ustanawia się p. dra Emila Frieda, adw. w Kozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kozowa, dnia 8. marca 1902.

L. 25.403.

Obwieszczenie.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego za miesiąc luty 1902, mająca służyć po myśli ces. rozporządzenia z 15. września 1900 Dz. p. p. Nr. 154 za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtsschweine) wybite na podstawie powołanego rozporządzenia w miesiącu marcu 1902, wynosi 1 hal. za klg.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6. marca 1902.

L. cz Cw. II. 343/2 (1) (2231)

Przeciw dr. Serafinowi Chmurskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez dra Adama Bobikiewicza w Krakowie pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw dra Serafina Chmurskiego, ustanawia się p. dra Himmelblaua. adw. w Krakowie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 1. marca 1902.

L. cz. Cw. III. 279/2 (1) (2229)

Przeciw dr. Serafinowi Chmurskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Krakowie pozew o 300 kor. i 530 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia z dnia 3. marca 1902 Cw. III. 279/2 (1).

Celem strzeżenia praw dra Serafina Chmurskiego, ustanawia się p. dra Zygmunta Pisiewicza, adw. w Krakowie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jak handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 3. marca 1902.

L. cz. C II. 96/2 (1) (2302)

Przeciw Salamonowi Hausmanowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego O. II. w Stryju przez Jędrzeja Mazurkiewicza, Anastazyę z Krawczuków Mazurkiewicz i Michała Mazurkiewicza pozew o wykreślenie sumy 200 zł. z pn. z kart ciężarów wykazów hipot. l. 750 i 2424 ks. gr. gm. kat. Stryj objętych.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21. marca 1902 w tymże sądzie sala 36.

Celem strzeżenia praw pozwanego Salamona Hausmana, ustanawia się p. dr. Baczyńskiego, adw. kraj. w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stryj, dnia 8. marca 1902.

L. cz. Cw. II. 393 1 (1) (2321)

Przeciw Maciejowi i Maryannie Czocharom, których miejsce podytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Franciszka Cesarza pozew o własność realności lwh. 393 gminy Ropczyce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 23. grudnia 1901 godz. 9 przed południem, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw niewiadomych pozwanych, ustanawia się p. adw. dra Lewandowskiego w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ropczyce, dnia 30. listopada 1901.

L. cz. Cg. I. 57/2 (1) (2301)

Przeciw pozwanym Julii Wierzchowskiej i Józefowi Rodkiewicz, tudzież Edgarowi, Michalinie, Mieczysławowi i Maryi Paszkudzkim, których życie i miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu obwodowego w Tarnopolu prze rzymsko katolicki kościół w Trembowli pozew wykreślenie ze stanu biernego majętności Plebanówka objętej whl. 260 ks gr dla większych posiadłości prawa sześcioletnej dzierżawy wpisanego na rzecz Józefa Wierzchowskiego tudzież odszkodowania dla sumy 500 duk. hol. wpisanego na rzecz Ignacego Paszkudzkiego.

Na podstawie pozwu z dnia 27 lutego 1902 wyznacza się termin do piewszej audyencyi na dzień 28. marca 1902 o godz. 9 przed południem, w tutejszym c. k. sądzie biuro Nr. 25.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. adw. dra Danilowicza w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wspomnianych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 28. lutego 1902.

L. cz. C. II. 86/2 (1) (2322)

Przeciw Abrahamowi Goldsteinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Sokołowie przez Meadla Massa i Feigę Mass w Sokołowie pozew o 315 kor. 12 hal z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20. marca 1902 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Abrahama Goldsteina, ustanawia się p. Nachmana Schindelheima w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 8. marca 1902.

L. cz. C. III 69/2 (1) (2307)

Przeciw Iwanowi Sembratowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Gorlicach przez Katarzynę Tylawską pozew o 418 K zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26. marca 1902 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego Iwana Sembrata, ustanawia się p dra Dziubczyńskiego. adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gorlice dnia 7. marca 1902.

Przy **gruczołach, angielskiej chorobie, niedokrewności, wysypkach na ciele, chorobach gardła i płuc, starym kaszlu dla słabowitych, blado wyglądających dzieci**, polecam kuracyę moim ulubionym, znanym, przez lekarzy poleconym

## Lahusena jodowo-żelazistym tranem wątrobianym.

Przez jego jodowo-żelazistą zawartość, najlepszy i najskuteczniejszy tran wątrobiany. Przewyższa w sile leczniczej wszystkie inne podobne medykamenta. Smak nadzwyczaj delikatny i łagodny, dlatego dla każdego bez wstrętu zażywany bywa i lekki do strawienia. Użycie w ostatnim roku 80.000 flaszek, jest najlepszym dowodem o dobroci jego. Wiele atestów i pism dziękczynnych. **Cena 3 korony.** — Tylko prawdziwy z firmą fabrykanta aptekarza **Lahusena** w Bremie. Otrzymać można we wszystkich aptekach. Skład główny we Lwowie: apteka pod „Złotą Gwiazdą" dr, K. Mikolascha, ul. Kopernika, apt. pod „Srebrnym Orłem" Zygmunta Rackera i apt. pod „Aniołem Stróżem" ul. Pańska 21.

## Pudr książęcy [4]

znakomicie odświeża i upiększa płeć, cena 1.20 do 3 20 K

## JAN IHNATOWICZ

**Lwów,** ulica Sykstuska l. 25, ulica Halicka l. 11. **Kraków,** Sukiennice l. 20, **Przemyśl,** ul. Franciszkańska l. 24

Od lat 50-ciu istniejąca najstarsza firma masarska ś. p.

**Franciszka Underki, obecnie**

## Józef Kotowicz wnuk

**przy ul. Krakowskiej 15 i ul. Grodeckiej 3 we Lwowie**

poleca na zbliżające się Święta Wielkanocne najwyborniejsze wędliny, jakoteż inne delikatesy w zakres masarstwa wchodzące po jak naumiarkowańszych cenach. — Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą lub koleją jak najrychlej.

Uprasza o łaskawe względy i kreśli się z poważaniem

**Józef Kotowicz,** ul. Krakowska l. 15.

## Tutki egipskie

## „NIL"

znakomity wyrób — marka światowa — nie zawierają gliceryny, **nie gasną** w paleniu i są zupełnie **nieszkodliwe.**

**Wszędzie do nabycia.**

**Kupcom rabat!** Łaskawe zlecenia uskutecznia odwrotną pocztą

**Fabryka tutek „NIL" Lwów, ul. Ścieżkowa 12.**

## TANIO

i pod gwarancyą za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności

## Spółka stolarzy lwowskich

**Lwów, plac Bernardyński l. 17**

**swój od roku 1854 istniejący**

## SKŁAD MEBLI

**wszelkiego rodzaju,**

Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

**Meble gięte i żelazne**

**po cenach fabrycznych**




Pierwsza parowa Fabryka i główny skład wyrobów masarskich

## Józefa Jankowskiego

**Lwów, ul. Halicka 10, Filia ul. Trybunalska 18,**

oznaczona dyplomem honorowym i medalem srebrnym na wystawie krajowej we Lwowie w r. 1894.

**Poleca na święta:**

Najwyborniejsze szynki znane z dobroci, kiełbasy pieczone, krajane, tak zwane krakowskie i siekane polską do gotowania, siekane i krajane, ozory, polędwice wędzone i pieczone wędzonki, rulady z prosiąt i inne, pasztety i wszelkie inne wyroby w zakres masarski wchodzące po najumiarkowańszych cenach. — Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

Z głębokiem szacunkiem:

**Józef Jankowski**

**Lwów, ulica Halicka l. 10.**



TRADE MARK

Odznaczony we Lwowie na Wystawie krajowej w roku 1894

## medalem złotym

## KONIAK francuski kuracyjny

firmy

## Courriére & Comp.

**(nast. G. Kondratowicz)**

**do nabycia we wszystkich handlach.**

Generalny zastępca Bolesław Bilikiewicz we Lwowie, ul. Akademicka 19.

KTO CHCE PIĆ DOBRĄ HERBATĘ NIECH ŻĄDA:

## HERBATY Z RĄCZKĄ



Monopol herbata

**z „Rączką"**

**zawsze świeża i doskonała.**

Przez bezpośrednie stosunki z rynkami w Londynie i w Chinach nabywa się tanio. Transport w całych wagonach i zbyt w kraju największy.

**Po cenach oryginalnych** prawie wszędzie do nabycia, proszę tylko żądać „Herbatę z Rączką", a gdzie nie ma proszę pisać wprost do

## Magazynu Juliusza Grossego

**w Krakowie, Rynek, pałac Spiski.**

## Ogłoszenie.

## Walne Zebranie

członków Stowarzyszenia oszczędności i porzyczek Stow. zarej. z nieograniczoną poręką w Niepołomicach, odbędzie się dnia 26. marca 1902 r. o godzinie 4 po południu w sali Magistratu na które się P. T. członków zaprasza.

**Porządek obrad:**

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego zebrania.
2. Przedłożenie bilansu i sprawozdanie za rok 1901.
3. Wniosek komisyi rewizyjnej na udzielenie Dzrekcyi absolutoryum.
4. Rozdział zysky.
5. Potwierdzenie członków Dyrekcyi i zastępców tychże oraz wybór połowy członków Rady zawiadowczej tudzież komisyi rewizyjnej i ich zastępców.

**Z Rady nadzorczej Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek.**

Niepołomice dnia 10. marca 1902.

**Władysław Wimmer** prezes.

## Bilans Banku powiatowego w Tarnopolu.

### I. Rachunek strat i zysków.

| Zyski koron | h | | Straty koron | h |
|---|---|---|---|---|
| 1394 | 46 | Z przeniesienia z roku 1900 | — | — |
| 15099 | 82 | Z rachunku odsetek | — | — |
| 1696 | 37 | „ prowizyi bankowej | — | — |
| — | — | „ płac i remuneracyi | 4730 | — |
| — | — | „ urządzeń za armortyzacę | 229 | 01 |
| — | — | „ druków, za zużycie druków | 100 | — |
| — | — | „ zarządu | 2765 | 14 |
| — | — | Do rachunku bilansu: Saldo z roku 1901 zysk | 10366 | 50 |
| 18190 | 65 | | 18190 | 65 |

### II. Rachunek Bilansu.

| Stan czynny koron | h | | | Stan bierny koron | h |
|---|---|---|---|---|---|
| 46410 | — | Z rachunku udziałów | Z rachunku kasy | 11177 | 57 |
| 33066 | 03 | „ funduszu rezerwowego | „ udziel. pożycz. na akta not. | 142116 | 67 |
| 19500 | — | „ funduszu subwencyjnego | „ udziel pożycz. hipoteczn. | 12222 | 57 |
| 169184 | 91 | „ wkładek | „ udziel. pożycz. na weksle | 272540 | — |
| 464 | 91 | „ bieżącego Bank krajowy | „ odsetek zaległych | 2252 | 48 |
| 4978 | 29 | „ odsetek naprzód pobranych | „ odsetek nadpłacon. na 1902 | 1737 | 88 |
| 87686 | 97 | „ Galic. Kasy oszczędności | „ urzędzenia biura | 2061 | 09 |
| 72260 | 82 | „ reeskontu weksli | „ druków | 214 | 78 |
| 1310 | 92 | „ dywident niepodjętych | „ kosztów procesowych | 46 | 92 |
| 240 | 75 | „ tantyem niepodjętych | „ Banku austr.-węgierskiego | 200 | 14 |
| 10366 | 50 | „ strat i zysków za r. 1901 | | | |
| 444570 | 10 | Razem | | 444570 | 10 |

**DYREKCYA:**

**Dr. Stanisław Glogier** w. r. **Maryan Maniewski** w. r. **Józef Ingwer** w. r.

## Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku **dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich** etc. czasopism fachowych, miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych.

**Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

**Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego**

**we Lwowie, pasaż Hausmana 9.**

Kosztorysy gratis

## Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

**Masło deserowe** dobre po cenie 2 kor. 40 hal. za 1 kg. a względnie cała produkcya po cenie znacznie niższej do nabycia: **Mleczarnia w Poddubcach p. Uhnów.**

**Poszukuje się** inżyniera zdolnego do konstrukcyi mostów, dachów etc. z kilkoletnią praktuje fabryczną. Zgłoszenia przyjmuje Juliusz Cybulski, architekt cywilny, Lwów ulica Gołębia liczba 7.

**Wysiewki** z najlepszych herbat 1/2 kl. zł. 1.30 i 1.60

**poleca handel herbaty i kawy**

## Edmunda Riedla we Lwowie.

## F. Kornecki i Spółka

polecają

**Najnowsze** materye na sezon **wiosenny** w wielkim wyborze po cenach **najniższych.**

## Choroby weneryczne

i zastarzałe, obojga płci choroby skórne i kobiece, osłabienie na tle neurasthenji leczy radykalnie **Dr. FRISCH**, Pasaż Hausmana l. 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8—10 i 2–5. Wyłącznie dla Pań od 5–6.

## Na Święta!

Masę migdałową i orzechową do ciast utartą maszyną parową oraz wyborną herbatę, herbatniki, cukry deserowe, baranki i pisanki poleca

## H. Treter

**parowa fabryka czekolady**

**we Lwowie, ul. Kopernika l. 3.**

## Ważne dla przedsiębiorców!

Dnia 24 marca 1902 odbędzie się o godzinie 8 rano w sprawie egzekucyjnej przeciw Baltazarowi Boguckiemu licytacya przyrządów przy budowie kolei używanych, między którymi znajdują się 2 lokomobile, kafar parowy, pompy centryfugalne, wózki, szyny, taczki, lokomotyw etc etc.

CHOROBY PIERSIOWE

## SYROP z PODFOSFORANU WAPNA

pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skuteczne sprawia działanie w chorobach *płuc i oskrzeli piersiowych; leczy najuporczywsze katary, zygaja tuberkuły płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannym kasztaniu*, tak rozpacznie nieznośnego dla chorych. Pod jego działaniem *pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się* i chory odzyskuje szybko zdrowie.

SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego, Ehrbara, Beisera. W Krakowie w aptekach pp.: Wiszniewskiego, Redyka i Mikuckiego.

## Adresy

wszystkich zawodów i krajów dla rozsyłania ofert celem nawiązania stosunków handlowych z gwarancyą porta do otrzymania w **międzynarodowym biurze adresowem Józefa Rosenzweiga i Synów**, Wiedeń I., Bäckerstrasse 3. Internal. Telefon 8155. Prospekta franco.

## Na post!

Sery, sardynki, śledzie holenderskie znakomite i marynowane, moskale, śledzie bałtyckie, piklingi i szproty najtaniej tylko w handlu

**Leonarda Soleckiego**

**we Lwowie, ulica Batorego liczba 2.**

## Kundmachung.

Endesgefertigter veröffentlicht hiemit den Jahresrechnungsabschluss der für die hilfsbedürftigen österr.-ung. Israeliten in Palästina in Jahre 1901 in den galizischen drei vormaligen Kreisen, namentlich Zaleszczyki, Kolomea und Stanislau, und in den zwei politischen Bezirken Skałat und Trembowla, wie auch in der Bucowina gesammelten Mildengaben, welche von der löbl. kk. Bezirkshauptmanschaft Wiżnitz unter dem 30. Jänner 1902 Nr. 510 und von Hochlöblicher k. k. Polizei Direction in Lemberg unter dem 20. Februar 1902 Zl. 1217 geprüft und richtig befunden worden.

### Ausweis.

| Eingang von | Betrag K | h |
|---|---|---|
| Borszczów | 483 | 52 |
| Jezierzany | 874 | 11 |
| Korolówka | 286 | 98 |
| Krzywcze | 197 | 02 |
| Kudryńce | 215 | 82 |
| Mielnica | 598 | 86 |
| Skała | 1100 | 74 |
| Uście biskupie | 366 | — |
| Buczacz | 1572 | 38 |
| Jazłowiec | 869 | 12 |
| Potok Złoty | 669 | 12 |
| Bohorodczany | 1026 | 58 |
| Łysiec | 513 | 36 |
| Sołotwina | 1214 | 72 |
| Czortków | 1521 | 46 |
| Ułaszkowce | 78 | — |
| Czernelica | 450 | — |
| Niezwiska | 69 | — |
| Czortowiec | 172 | 90 |
| Husiatyn | 1038 | 05 |
| Obertyn | 380 | — |
| Chorostków | 311 | 20 |
| Hleszczawa | 46 | — |
| Probużna | 466 | 46 |
| Suchostaw | 122 | — |
| Gwoździec | 401 | 06 |
| Stanislau | 4924 | 72 |
| Mariampol | 201 | 80 |
| Śniatyn | 803 | 16 |
| Tłumacz | 668 | 94 |
| Niżniów | 262 | 45 |
| Budzanów | 1536 | 88 |
| Zaleszczyki | 710 | 78 |
| Uścieczko | 246 | 24 |
| Tłuste | 580 | 73 |
| Trembowla | 375 | — |
| Janów | 261 | 40 |
| Strussów | 360 | 38 |
| Skałat | 730 | — |
| Grzymałów | 845 | 22 |
| Touste | 247 | 80 |
| Podwołoczyska | 1011 | 22 |
| Tarnoruda | 1:7 | 95 |
| Iławcze | 48 | — |
| Kamionka | 59 | 40 |
| Gesammteinnahme in der Bucowina und einzelne Spenden von verschiedenen Personen | 30910 | 62 |
| | 59946 | 94 |

| Ausgang | Betrag K | h |
|---|---|---|
| 31. März 1901 Versandt nach Palestina | 16500 | — |
| 30. Juni 1901 Versandt nach Palestina | 12400 | — |
| 30. September 1901 Versandt nach Palestina | 15600 | — |
| 31. December 1901 Versandt nach Palestina | 15400 | — |
| Cassastand für Jahre 1902 vortragen | 46 | 94 |
| | 59946 | 94 |

Wiżnitz den 17 März 1902.

Israel Hager Rabbiner.

## Ubogi Łazarz.

Z łoża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, a nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyły łaskawie przyjść z pomocą. Po 14-letniej pracy zawodowej od 8 lat obłożnie chory odleżałem całe ciało w ten sposób, iż tylko na łokciach wsparty w łóżku leżę, co dla mnie jest okropną męczarnią i pozostaję w okropnej nędzy. Również błagam o łaskawe wyrobienie miejsca w którymkolwiek zakładzie dla moich 2 synów 12 i 9-letniego.

Powyższą prośbę potwierdza miejscowy proboszcz ks. M. Goryl i urząd gminny w Ustrobny. Składki, za które niewinne usta dziecięce wraz z rodzicami gorącą do Boga zaniosą modlitwę, upraszam nadsyłać pod adresem: **Łazarz Krężel Ustrobna p. Krosno.**

## Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

**Gwarancya za całość.**

52 własnych wozów meblowych patent.

## CARO i JELLINEK

**Wiedeń, Schottenring 27.**

**Budapeszt, Arany Janos utcza 34.**

**Lwów, Jagiellońska 22.**

**Telefon 408.**

Numer w prenumeracie 42 kop (1 korona)

## 1902 r. MELOMAN IV. rok.

**Miesięcznik nutowy** zawiera w I. kwartale następujące nowości muzyczne:

do śpiewu: **Borkowski B.** „Zwrotka“, **M. M. Biernacki** „Trzy piosenki“ ballada i **Münchheimer A.** „Na obczyźnie“; na fortepian: **Maszyński C.** „Zagrzmiała, runęła w Betleem ziemia“ preludyum, **Moszkowski M.** „Mazurka“, **Lubomirski Konstanty ks.** „Kartka z albumu“, **Stojowski Z.** „Serenada“, **Strzelecki A.** „Wspomnienie“, **Castillon A.** „Marsz narzeczonych“, **Moret E.** „Zima“ z cyklu „Poemat Ciszy“, na skrzypce z tow. fortepianu: **Poppen D.** „Melodya“ i **Scholz H.** „Marzenie“. — Kwartalnie z przesyłką pocztową 4 korony. Adres redakcyi: Warszawa, Worecka 15.

**Skład główny i Agentura dla Galicyi u St. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.**

## Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Baranowie

stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną.

### Bilans z dnia 31. grudnia 1901.

| Stan czynny | koron | h | Stan bierny | koron | h |
|---|---|---|---|---|---|
| Stan kasy | 710 | 64 | Udziałów | 14894 | 50 |
| Pożyczki na weksle | 106045 | 72 | Fundusz rezerwowy | 4046 | 40 |
| Skrypta weksle | 1083 | 88 | Wkładki oszczędności | 79615 | 10 |
| Ruchomości po amortyzacyi 100 K. | 600 | — | Reeskont oszczędności | 7200 | — |
| Kosztów procesowych | 149 | 52 | Odsetek zgóry pobrane na r. 1902 | 1226 | — |
| Odsetek zaległych za r. 1901 | 308 | — | Zysku niewypłaconego | 452 | 58 |
| | | | Czysty zysk | 1463 | 18 |
| Razem | 108897 | 76 | Razem | 108897 | 76 |

Sekretarz **A. Leibowitz.** Prezes **S. Lieblich.**

## Обвѣщене.

Дня 26. лат. марця 1902 о годинѣ 3 по полудни вôдбудуть ся въ сали касовôй

## Загальнй зборы

Товариства касы задатковои „Надѣя“ въ Галичу.

### порядок дениый:

1. Справоздане зъ дѣяльности Дирекціи за рк 1901 удѣлене Дирекціи абсолюторюмъ и подѣлъ зисківъ.
2. Выбôръ двохъ членôвъ Дирекціи и рады надзорчои.
3. Выбôръ комѣсіи ревізійнои зъ 3 членôвъ.
4. Зміна декотрыхъ §§. статита.
5. Затягнене пожички въ Товариствѣ „Союзъ“.
6. Поодинокй внесеня членôвъ

Галичь, дня 17. марця 1902.

**Дирекція:**

**Сеѓінъ** директоръ. **Маслякъ** касієръ. **Юскевичь** контрольоръ.

## KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii

## Banku galic. dla handlu i przemysłu

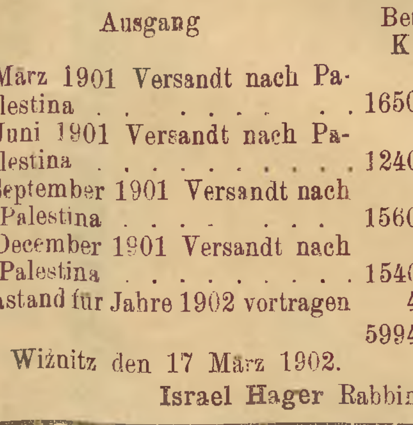
został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w parterze (ul. Jagiellońska l. 3) gdzie również przeniesiono

## Oddział wekslowy.

Pierwotnie w parterze znajdujący się

## Oddział wkładkowy

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.



## PARKIETY

i Posadzki deszczułkowe

oraz

**wszystkie wyroby stolarskie**

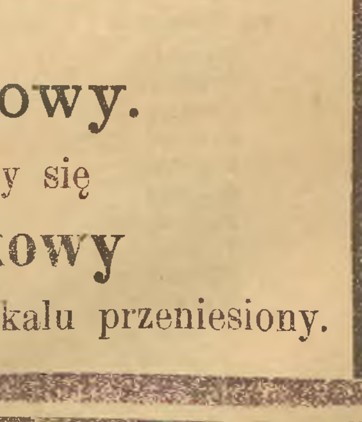
jako to:

**drzwi, okna, krzesła, stołki ogrodowe i t. p.**

poleca FABRYKA PAROWA

## BRACI WCZELAK

**we Lwowie.**



---

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.